REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 556-03; 585-10; — Telefon administracji 537-60; — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz. od 9—16, w soboty od 9—15

Wtorek, 29 czerwca 1948

Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 177 Kraków Rok 57

Żniwa w ZSRR w całej pełni

MOSKWA — Żniwa zaczynają obejmować stopniowo całą Ukrainę. W obwodzie odeskim prace są w całej pełni. Przystąpiły również do żniw obwody: woroszyłowgradzki stalinowski, połtawski i dniepropietrowski. Żniwa zapowiadają się bardzo dobrze. W kołchozie im. Stalina w obwodzie chersońskim otrzymano ponad 24 centnary pszenicy z hektara. Przystąpił również do prac żniwnych obwód rostowski. Spośród centralnych obwodów pierwszy przystąpił do żniw obwód woroneżski.

Oświadczenie 8 państw programem dla wszystkich narodów miłujących pokój

Ostateczna likwidacja intryg na temat rewizji zachodnich granic Polski

Mowa ministra Modzelewskiego w Sejmie

W dalszym ciągu swego sobotniego przemówienia w Sejmie min. Modzelewski oświadczył w imieniu Rządu R. P. co następuje:

„Na szczególną uwagę dokument ten (deklaracja 8 państw) zasługuje również z tego względu, że przewiduje nie tylko zadość uczynienie sprawiedliwym żądaniom krajów, które ucierpiały od agresji niemieckiej i daje im prawo wypowiadania się w sprawach Niemiec, dotyczących tych krajów — ale również z tego względu, że stwarza perspektywy dla narodu niemieckiego, perspektywy możliwości jego demokratycznego i pokojowego rozwoju stwarza, że tak powiem, wyjście wydawałoby się z beznadziejnego chaosu, w jaki wtrąca go egoistyczna polityka magnatów finansowych świata. Wyjściem tym jest propozycja wyłonienia demokratycznego rządu Niemiec, z którym oświadczenie nasze przewiduje zawarcie pokoju zgodnego z uchwałami poczdamskimi, a więc zgodnego z wykonaniem szeregu warunków tam zawartych, jak demokratyzacja, denazyfikacja itd., wreszcie wycofanie, rok później, okupacyjnych wojsk z Niemiec i w ten sposób zakończenie procesu likwidowania skutków wojny na terenie Niemiec.

Deklaracja ciosem dla prowokatorów

Dla nas — dla Polski — dokument ten ma szczególne znaczenie, jeżeli zważymy, że osiem państw ze Związkiem Radzieckim na czele w sposób definitywny w punkcie 4 oświadczenia określiło wyraźnie i jeszcze raz swój stosunek do naszych granic zachodnich. Ze względu na szczególną uwagę pozwolę sobie punkt ten odczytać:

„KAMPANIA NIEMIECKICH ELEMENTÓW REWIZJONISTYCZNYCH WYMIERZONA JEST W SZCZEGÓLNOŚCI PRZECIWKO POLSKO - NIEMIECKIEJ GRANICY NA ODRZE I NYSIE ZACHODNIEJ, KTÓRA JEST GRANICĄ NIEZACHWIANA — GRANICĄ POKOJU" (Burzliwe oklaski).

„Konferencja londyńska pominęła zagadnienie kampanii rewizjonistycznej, popierając w ten sposób agresywne tendencje w reakcyjnych kołach niemieckich.

W tych warunkach zastosowanie środków, wymierzonych przeciwko wszelkiej działalności rewizjonistycznej, stanowi jeden z najważniejszych warunków wzmocnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów Europy".

Myślę, że to, w tak stanowczy sposób, sformułowane oświadczenie ośmieszy raz na zawsze wszelkie bzdury na temat rewizji naszych granic zachodnich, bzdury i plotki ... fabrykowane przez ... cieli czystej wody.

Polska rzetelnie buduje pokój

Analiza oświadczenia, uchwalonego na warszawskiej Konferencji ośmiu państw, wykazuje, że ma ona wszelkie dane, aby stać się programem wszystkich narodów miłujących pokój, gdyż odrzucając przyznanie decyzjom Konferencji londyńskiej mocy prawnej i jakiegokolwiek bądź autorytetu moralnego — w swoim zakończeniu daje pozytywne rozwiązanie, właściwie wszystkich podstawowych zagadnień odnośnie Niemiec.

Pięć pierwszych punktów zawiera program, który wytycza drogę dla rozwiązania problemu Niemiec jasno i wyraźnie.

Przez swój udział w opracowaniu tych pięciu punktów Polska potwierdziła jeszcze raz, iż należy do rzędu tych krajów, które o pokoju nie tylko mówią, ile i przede wszystkim pokój ten budują.

W obecnej sytuacji międzynarodowej sprawa pokoju jest sprawą tak bliską każdemu człowiekowi, że ... może mówić otwarcie o wojnie. Nawet najbardziej cyniczni podżegacze wojenni starają się swoją niecną działalność pokryć frazesami o pokoju. Jednakże nietrudno jest odróżnić tych, których czyny potwierdzają słowa, od tych, których słowa nie znajdują pokrycia w czynach. Na tym tle uchwały Konferencji warszawskiej stają się drogowskazem dla wszystkich łaknących pokoju.

Zrozumiemy to lepiej jeszcze, jeśli przypomnimy, że w ciągu dwóch dni pracy Konferencji warszawskiej ... Zachodzie Europy i w Ameryce sfabrykowała tysiące plotek o zadaniach naszej Konferencji, poczynając od bzdur na temat tworzenia oddzielnego państwa wschodnio-niemieckiego, a kończąc na rewizji naszych granic zachodnich.

Niektórzy z uporem maniaków szukali nawet w Warszawie... tysiąca dyplomatów i działaczy, a wśród nich nawet bardzo znanych skądinąd ministrów.

Nie, panowie, nie o takie cele nam chodziło! My sprawę pokoju traktujemy jako najwyższe dobro każdego człowieka, dla nas sprawa pokoju nie jest sprawą kombinacji i zakulisowych targów. O tym zaś, że Konferencja warszawska jest etapem w walce o pokój, o tym my mówimy chyba dość wyraźnie. (Długotrwałe oklaski).

W takim traktowaniu sprawy pokoju nie jesteśmy, jak to widać z wyników naszej konferencji odosobnieni. Konferencja warszawska była naradą 8 państw ze Związkiem Radzieckim na czele. Reprezentowała ona wiarę w lepszą przyszłość świata setek milionów obywateli tych państw. Reprezentowała również — takie jest nasze głębokie przekonanie — dążenia milionów ludzi na całym świecie. W tym tkwi siła jej uchwał, to daje nam również jeszcze jeden powód do wyrażenia zadowolenia, że odbyła się w naszej umęczonej Stolicy — Warszawie.

Manifestacja na cześć min. Mołotowa

Przy tej okazji chciałbym z tej trybuny wyrazić w imieniu Rządu Polskiego podziękowanie wszystkim uczestnikom Warszawskiej konferencji za ich życzliwy stosunek do Narodu Polskiego.

Szczególnie chciałbym podziękować wice-premierowi i ministrowi Spraw Zagranicznych ZSRR, Panu Mołotowowi, który jak wielokrotnie przed tym, tak i na Konferencji warszawskiej okazał się wypróbowanym przyjacielem Polski. (Długotrwałe oklaski).

Nie mogę również pominąć tego faktu, że przybycie do Warszawy ministra Mołotowa stało się okazją dla zamanifestowania naszej ciągle pogłębiającej się przyjaźni z Związkiem Radzieckim. Odnosi się to również do pozostałych uczestników Konferencji.

Pobyt ich w Warszawie pozwolił nam na stwierdzenie zgodności opinii w wielu sprawach, co przyczyniło się również do pogłębienia przyjaźni z krajami przez nich reprezentowanymi.

Przyjaźń Narodu Polskiego do narodów reprezentowanych na konferencji z narodami Związku Radzieckiego na czele znalazła również swój wyraz m. in. w serdecznym akcie pożegnania, jaki ludność naszej Stolicy zgotowała ministrowi Mołotowowi i pozostałym ... Za tę serdeczność warszawian składam w imieniu Rządu z tej trybuny serdeczne podziękowanie. (Oklaski).

Dwa nurty w polityce światowej

Konferencja warszawska jeszcze raz pokazała, że w polityce międzynarodowej ścierają się dwa nurty. Wyrazem jednego były uchwały londyńskie, które odsłoniły sprzeczności nie do pokonania, panujące w obozie oligarchii finansowej, niezdolnej organicznie do jakichkolwiek konstruktywnych rozwiązań problemów europejskich, a w szczególności problemu niemieckiego, lecz zdolnej jedynie do egoistycznych koncepcji, które prowadzą nieuchronnie do coraz większego uzależnienia całej gospodarki wielu krajów Europy od widzimisię Wall Street.

Drugi nurt natomiast, którego wyrazem były uchwały Konferencji warszawskiej, wykazał całą swą żywotność, która przyoblekła się w ciało konstruktywnego planu urządzenia pokojowej Europy i dalekowzrocznego oraz konsekwentnego rozwiązania problemu niemieckiego. Konferencja 8 państw europejskich wykazała jednocześnie, iż nic nie może zachwiać siły i woli setek milionów wolnych ludzi w ich dążeniu do utrwalenia pokoju i postępu.

Naród Polski ze swoim Rządem

JESTEM PRZEKONANY, ŻE WYSOKI SEJM I CAŁY NARÓD POLSKI TAK JAK DOTYCHCZAS I NADAL BĘDZIE POPIERAŁ WYSIŁKI RZĄDU, ZMIERZAJĄCE DO UGRUNTOWANIA BEZPIECZEŃSTWA POLSKI I POKOJU W EUROPIE.

(Długotrwałe i ... oklaski).

Polski świat pracy całkowicie popiera deklarację 8 państw

Rezolucja plenum KCZZ

WARSZAWA — Na posiedzeniu plenarnym KCZZ przedyskutowano sytuację międzynarodową. Zgromadzeni czołowi aktywiści polskiego ruchu zawodowego uchwalili jednogłośnie następującą rezolucję w związku z konferencją ministrów spraw zagranicznych ośmiu państw.

„Cała polska klasa robotnicza widzi w warszawskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych nie tylko widomy dowód pokojowej współpracy zaprzyjaźnionych sprzymierzonych, z Polską potężnego Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej, ale także mocną gwarancję zwycięstwa idei pokoju powszechnego, bezpieczeństwa i zależności narodów oraz postępu społecznego.

Cała polska klasa robotnicza zakłada kategoryczny protest przeciw londyńskim postanowieniom, w sprawie Niemiec Zachodnich, które stanowią próbę odbudowania militaryzmu i rewizjonizmu niemieckiego, stworzenia ogniska imperialistycznej agresji, wymierzonej przeciw narodom Europy. Cała polska klasa robotnicza popiera całkowicie deklarację warszawskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych, która stwierdza m. in., że nasza granica na Odrze i Nysie Zachodniej jest granicą niezachwianą — granicą pokoju".

Podkreślając z dumą, że tak doniosła konferencja zebrała się w murach naszej bohaterskiej, odradzającej się Stolicy, plenum KCZZ stwierdza, że idee reprezentowane przez warszawską Konferencję ministrów spraw zagranicznych odpowiadają najistotniejszym interesom ludu polskiego, bezpieczeństwa i niepodległości naszej Ojczyzny i pokoju świa towego."

Niemcy zadowoleni

Grotewohl o deklaracji warszawskiej

BERLIN (PAP). — Przywódca SED (Socjalistyczna Partia Jedności) Otto Grotewohl opublikował oświadczenie w sprawie deklaracji warszawskiej Propozycje Konferencji warszawskiej — stwierdza Grotewohl — zostały przyjęte z uznaniem przez Niemców, pragnących zjednoczenia politycznego i gospodarczego kraju. Jedynie i tylko na podstawie układów, zawartych w Jałcie i Poczdamie można uregulować sprawę Niemiec.

Następnie podkreślił Grotewohl, że deklaracja warszawska zawiera możliwości uregulowania sprawy niemieckiej w sposób odpowiadający tak Niemcom, jak i innym kra...



[illegible]

Deklaracja 8 państw jest słuszna i będzie miała pełne poparcie PPS

- oświadczył poseł tow. Lange w Sejmie

Po otwarciu rozprawy nad [illegible] świadczeniem Rządu Polskiego, [illegible] w ub. sobot., przez [illegible] spraw zagranicznych w Sejmie, pierwszy zabrał głos poseł tow. Lange (PPS).

Mówca oświadcza w imieniu Zw. Parlamentarnego Polskich Socjalistów, że przyłącza się do tego, co [illegible] **niemieckich. Linia ta jest dowodem,** [illegible] mienia następnie sześć zasad [illegible]

BIERWSZA ZASADA głosi, że rozwiązanie [illegible] się odbyć [illegible] nej decyzji [illegible]

[illegible] polsko-niemieckiej [illegible] wspomnicy międzynarodowej.

TRZECIĄ ZASADĄ jest jedność [illegible]

CZWARTĄ ZASADĄ jest [illegible] tylko [illegible] tyzacji [illegible], która [illegible] bazę społe[illegible]

PIĄTĄ ZASADĄ jest [illegible] ryzacja i kontrola [illegible] wego ciężkiego prz[illegible]

SZÓSTĄ ZASADĄ [illegible] które zaczęła częściowo [illegible] przez niemieckie[illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible] skich o uchwałach Konferencji warszawskiej [illegible]

Uchwały te są sprawdzianem [illegible] ca — a program w nich ujęty powinien być przyjęty przez [illegible]

Uchwały londyńskie są bezprawne

Uchwały londyńskie są zaprzeczeniem wymienionych zasad. Są one pogwałceniem uchwał powziętych w Jałcie i w Poczdamie i muszą być uważane za sprzeczne z prawem międzynarodowym, za bezprawne. Treść tych uchwał — oświadcza poseł Lange przy oklaskach całej Izby — jest dla Polski nie do przyjęcia.

Uchwały londyńskie dążą do utworzenia z Niemiec bastionu reakcji w Europie, zwróconego przeciwko ZSRR, demokracji ludowej i siłom postępowym całej Europy, a w szczególności we Francji.

Pozytywizm programu warszawskiego

Witamy z radością — oświadcza mówca — uchwały Konferencji warszawskiej, które stwierdzają brak mocy prawnej i autorytetu moralnego decyzji londyńskiej, poddają treść tych decyzji wyczerpującej i słusznej krytyce, wypowiadają się wyraźnie w sprawie polskich granic zachodnich na Odrze i Nysie i określają te granice jako niezachwiane, jako granice pokoju.

Program uchwalony na konferencji warszawskiej jest programem pozytywnym. Podkreśla on konieczność doprowadzenia do końca demilitaryzacji Niemiec na podstawie porozumienia czterech mocarstw, ustanowienia kontroli nad ciężkim przemysłem Zagłębia Ruhry, utworzenia demokratycznego [illegible]

Tow. Lange przytacza ci[illegible]

Uznanie PPS dla Rządów Polski i ZSRR

W imieniu Związku Parlamentarnego Polskich Socjalistów mówca wyraża uznanie dla Rządu Polskiego i dla zaprzyjaźnionego Rządu Radzieckiego za inicjatywę zwołania Konferencji, oraz wszystkim pozostałym państwom za pozytywny wkład w sformułowaniu podstaw, na których powinno nastąpić uregulowanie kwestii niemieckiej.

Polityka, wyrażona w uchwałach Konferencji warszawskiej — kończy poseł Lange przy oklaskach [illegible]

Deklaracja w imieniu PPR

Poseł tow. Albrecht wyraża w imieniu klubu PPR pełną solidarność z oświadczeniem ministra Spraw Zagranicznych i z polityką zagraniczną Rządu.

Warszawska Konferencja — zda[illegible] i wiary w zwycięstwo mi[illegible] ludzi na całym świecie, [illegible] pokoju.

„Ny Dag" pisze z p[illegible] o sukcesach odbudowy Polski

[illegible] „Ny Dag" poświęca artykuł o[illegible] czej Polski w związku z opublikowanymi ostatnio cyframi planu produkcyjnego na rok 1949. Zdaniem dziennika, cyfry [illegible] że Polska nie ma powodu zazdrościć 16 „marshallowskim krajom Europy zachodniej". „Na tle rosnące[illegible] na życie gospodarcze krajów „marshallowskich" — pisze „Ny Dag" — może Polska wykazać się znako[illegible] ju i na demokratycznej polityce, zmierzającej do planowego rozwoju tych zasobów. Plan ten stanowi [illegible] zwycięstwie pokojowych sił na świecie nad imperialistycznymi pod[illegible]

100 tys. zł wpłaciła „Wiedza" na Wspólny Dom

WARSZAWA — Na c[illegible] to funduszu Budowy Wspólnego Domu wpłynęło od Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" 100.000 złotych.

Likwidacja analfabetyzmu bojowym hasłem KCZZ

Rezolucja plenum władz Świata Pracy

WARSZAWA — W dniu 2[illegible] zakończyło się posiedzenie plenarne KCZZ.

Referaty wygłosili: wiceprzewodniczący KCZZ, tow. Szcześniak, który mówił o nowej organizacji wczasów pracowniczych, oraz sekretarz KCZZ — tow. Jędrzejewski — o przygotowaniach do Kongresu KC[illegible]

[illegible] KCZZ, tow. Gebert [illegible] w różnych dziedzinach życia, odcinek kulturalny wykazuje [illegible] zwiększenie ofensywy [illegible] turalnej, gdyż zwiększenie wydaj[illegible] wy poprzez rozbudowanie świetlic, rozwijanie samorodnej twórczości [illegible] twa, kierowanie i popieranie wszelkich form samokształcenia, posiada [illegible] treścią kulturalną. Z[illegible] cjatywy i stwarzaniu nowych wartości kulturalnych i etycznych.

[illegible] kulturalno-oświatowej KCZZ jest bardzo poważny. Akcję tę prowadzi aparat 7 tys. związkowych aktywistów kulturalnych, 3 tys. kierowników świetlic, 1000 kierowników [illegible] i 100 [illegible] 13 tys. rze[illegible]

Od 1947 r. przeszkolono 11 tys. analfabetów, w kursach repolonizacyjnych brało udział 12,8 tys. osób, [illegible] tetów fabrycznych pracowników instancji związkowych.

[illegible] 92.116 bibliotek [illegible] 900 czytelni. Akcja odczytowa w 1947 r. dała 39 tys. odczytów i [illegible]

[illegible] fabetyzmem pod ha[illegible] tej si[illegible] r. b. zorganizowanych zostanie 1000 kursów, na których przeszkoli się 20 tys. analfabetów związ[illegible]

Plen[illegible] rezolucję w sprawach kulturalno-[illegible]

Rezolucja kulturalno-oświatowa

Ruch zaw[illegible] się dużymi [illegible] dzinie pra[illegible] tyzmu, [illegible] ctwa, pracy świetlicowej i odczytowej, amatorskiej twórczości artystycznej — stwierdzić można szeroki rozmach i duży dorobek osiągnięty w okresie sprawozdawczym.

Obok tych niewątpliwych osiągnięć istnieje jeszcze wiele niedomagań w działalności kulturalno-oświatowej, zwłaszcza gdy chodzi [illegible] tej dzia[illegible]

Celem przezwyciężenia tych nie[illegible] sprzyjających warunków dla dal[illegible] oświatowej ruchu, plenum KCZZ uchwala następujące wnioski:

1) KCZZ będzie dążyć do zlikwidowania wielotorowości w masowej [illegible] Dla [illegible] kulturalno-oświatowej zw. , zaw. i TUR-u.

2) Zorganizować centralne i dzielnicowe Domy Kultury w Warszawie, Łodzi, Krakowie i innych [illegible]

3) Uporządkować stan świetlic, ustalając jednolitą strukturę organizacyjną i bazę materialną, formy kierownictwa dla tych typów świetlic.

4) Wydawać pismo świetlicowe.

5) Akcję walki z analfabetyzmem potraktować jako bojowe społeczne zadanie, nie ograniczając się tylko [illegible]

6) [illegible] bazy materialnej [illegible]

7) [illegible] rowników świetlic od zakładu pracy przez przeprowadzenie ich na [illegible]

8) [illegible] o przyjęcie odpowiedniej uchwały, obciążającej inicjatywę prywatną, spółdziel[illegible] prze[illegible] stwowy. (Wypłacanie KCZZ [illegible]

Plenum KCZZ ponadto uchwaliło rezolucję w sprawie budowy Do[illegible]

Milion zł na Wspólny Dom

„W przede dniu organicznego zjednoczenia obu partii robotniczych plenarne posiedzenie KCZZ, witając z radością realizację wieloletnich tęsknot ruchu zawodowego i całej klasy robotniczej, w niezłomnym przekonaniu, że jedność polityczna klasy robotniczej jeszcze bardziej zespoli szeregi związków zawodowych i podniesie ich społeczne znaczenie, — uchwala wpłacić zł. jeden milion na fundusz budowy Domu Zjednoczonej Partii Polskiej Klasy Robotniczej.

Równocześnie plenum wzywa wszystkie zw. zaw. do rozwinięcia szerokiej kampanii wyjaśniającej potrzebę wpłacania nawet najdrobniejszych datków na ten cel przez całą klasę robotniczą w Polsce".

O wystąpieniu Papieża

„Plenum KCZZ protestuje wraz z całym Narodem Polskim przeciw proniemieckiej treści listu Papieża do biskupów niemieckich, sprzecznej i wrogiej naszej racji stanu i najistotniejszym interesom naszego Państwa i Narodu.

Gdy imperializm amerykański i jego sojusznicy, łamiąc przyjęte jednomyślnie uchwały poczdamskie, odbudowuje militaryzm niemiecki i podsyca jego rewizjonistyczne dążenia, wystąpienie Papieża usiłujące podważyć nasze prawa do granic na Odrze i Nysie nie mogło nie wywołać rozgoryczenia i oburzenia szerokich warstw naszego narodu.

Plenum KCZZ wzywa polski świat pracy do jeszcze bardziej wzmożonej odbudowy Ziem Odzyskanych, by w ten sposób zamanifestować nienaruszalność naszych granic na Odrze i Nysie, tej najpewniejszej gwarancji pokoju i bezpieczeństwa naszego narodu i wszystkich narodów [illegible] ofiar hitlerowskiej agresji".

„Poufne wskazówki" dla prasy londyńskiej o sytuacji w Niemczech

LONDYN. (TELEPRESS) — Sze[illegible] otrzymało telefonicznie [illegible] w Niemczech". Były tam również „poglądy brytyjskie" na odezwę marszałka Sokołowskiego do berlińczyków, która z powodu swojej bezwzględnej szczerości została zakwa[illegible]

[illegible] kiem niektórych pism londyńskich [illegible] wą i spróbowały skierować prasę [illegible] właściwą drogę.

Redaktorzy zos[illegible] „konfidencjonalnie", że w Warszawie narodziło się Wschodnio-niemieckie „państwo", a program [illegible] odezwę Sokołowskiego uważa [illegible]

Fabrykanci kłamstw mają również [illegible] zanadrzu „opinię publiczną" w Niemczech, dowodząc, że [illegible] i wita z rado[illegible] separatystycznej reformy monetarnej, która chociaż stwarza chaos, [illegible]e, inflację i nędzę, daje [illegible] ochronę przed „panowaniem bolszewickim".

„Rude Pravo" organem Zjednoczonej Partii Czechosłowacji

PRAGA. — Organ Komitetu Cen[illegible] Partii Socjal-De[illegible]

Cenny dar

WARSZAWA. — Zarząd Główny Zw. Zawod. Dziennikarzy R. P. składa serdeczne podziękowanie p. Horacie Tymińskiej za przesłaną — za pośrednictwem konsulatu R. P. w Chicago — kwoty 200 dolarów na rzecz Funduszu Wdów i Sierot po Dziennikarzach.

Program morski – programem naszej przyszłości

(b) W Polsce powojennej zagadnienie morza stało się jednym z najgłówniejszych problemów programu odbudowy. Polska Ludowa dysponuje już nie symbolicznym wylotem morskim na świat, ale szerokim pasmem wybrzeża, liczącym ponad 500 km. Interesuje nas obecnie nie rozbudowa jednego portu, ale piekące potrzeby licznych portów, wśród których zespół Gdańsk — Gdynia już [illegible] warunkach wysuwa się na czołowe miejsce w Europie, a Szczecin [illegible] przed sobą po prostu oszałamiające możliwości rozwojowe.

Przejęliśmy nasze porty morskie po wyzwoleniu w stanie ogromnego zniszczenia. Jeśli w poszczególnych wypadkach, same urządzenia portowe wyszły stosunkowo obronną ręką z działań wojennych, to miasta przedstawiały ruinę. I odwrotnie. A przecież dopiero port i miasto stanowią całość gospodarczą, obiekt zdolny do odegrania wyznaczonej mu roli.

Odbudowa portów

Od pierwszych chwil po wyzwoleniu nie zaniedbaliśmy sprawy odbudowy naszych portów, w miarę szczupłych podówczas możliwości. Na skutek działań wojennych w Gdańsku uległo zniszczeniu prawie 90 proc. magazynów i budynków portowych, urządzenia przeładunkowe zostały poważnie uszkodzone a centrum miasta uległo prawie całkowitemu zniszczeniu.

W Gdyni, w tej dumie naszego przedwojennego dorobku, omal zupełnie zostały zniszczone falochrony, w więcej niż połowie urządzenia przeładunkowe, w gruzach legło trzy czwarte magazynów. Wraki zatopionych okrętów uniemożliwiały wjazd do portu.

A jednak już w lipcu 1945 roku mogliśmy przeprowadzić w naszych portach wyładunek towarów, dzięki czemu zdołaliśmy rozwiązać problem dostaw UNRRA drogą morską, co pozwoliło nam w należyty sposób wykorzystać okazaną nam pomoc.

Od tego czasu nie ustajemy w wysiłkach nad dalszą odbudową, dzięki czemu port Gdynia—Gdańsk wykazuje coraz poważniejsze możliwości, coraz większą rolę odgrywa w naszym obrocie towarowym z zagranicą.

Szybko [illegible] w planie inwestycyjnym na rok bieżący, stanowi jeden z trzech [illegible] punktów naszych wysiłków. W kwietniu br. port szczeciński zdołał przeładować 220 tys. ton, a rok przed tym tylko 5 tys. ton. Tempo zaiste zawrotne! W ramach terytorium państwowego Polski port szczeciński uzyskał odpowiednie zaplecze i dzięki temu rośnie i rozwija się.

Nasze wysiłki w zakresie odbudowy wyrażają się w poważnym podwyższeniu tonażu statków handlowych w porównaniu do przed[illegible] skaliśmy [illegible] pomoc Związku Radzieckiego, który przekazał nam poważną ilość statków po-niemieckich.

Potrzeba dużo dzielnych ludzi

W krótkim czasie zdołaliśmy znacznie rozbudować nasz przemysł stoczniowy. W polskich stoczniach możemy już obecnie nie tylko przeprowadzać poważne naprawy i remonty ale nawet budować nowe jednostki.

Zagadnienie polskich portów na Bałtyku nie jest obecnie już tylko naszą wewnętrzną sprawą. Zainteresowana w ich rozbudowie, a przede wszystkim Szczecina jest bratnia Czechosłowacja oraz inne kraje basenu naddunajskiego. Mamy nadzieję, że współpraca polsko-czechosłowacka przyśpieszy rozwiązanie problemu żeglugi na Odrze, któ[illegible] dotychczas szło w tempie zbyt [illegible] w stosunku do potrzeb.

Rozbudowa portów bałtyckich od największych do najmniejszych jest ściśle związana z uprzemysłowieniem całego naszego wybrzeża, odbudową miast i fabryk, dróg kołowych i kolejowych, urządzeniem nowych rodzajów przemysłu, dostosowanych do potrzeb i zadań regionu morskiego i terenu całej Polski.

Rozwiązanie spraw, które wynikają z tego prostego faktu, że wobec przesunięć geograficznych stajemy się również państwem morskim, wymaga olbrzymich kadr ludzkich, odpowiednio przygotowanych i wyszkolonych. Niezależnie od wymagań, które nam stawia potrzeba obsadzenia zakładów przemysłowych w rejonie morskim oraz techniczna obsługa portów, musimy rozwinąć rybołówstwo morskie, dostarczyć należycie wyszkolonych załóg okrętowych, zmontować rozległą obsługę handlu morskiego.

Popularyzować sprawy morskie

Polski eksport winniśmy zwiększyć w bardzo poważnym stopniu. Wymaga tego stale podnosząca się produkcja przemysłowa oraz narastające możliwości w zakresie wysyłki artykułów żywnościowych. Domagają się tego również nasze potrzeby inwestycyjne, które właściwie są nieograniczone, daleko nam bowiem jest jeszcze do tego pozio[illegible] rozbudowy i przebudowy gospo[illegible] przemysłowe musimy [illegible].

Dlatego właśnie popularyzacja spraw morskich musi unas obejmować bardzo szeroki wachlarz tematów. Stąd poważne zadania wynikają dla naszej Ligi Morskiej. Musi ona stać się instytucją żywą, działającą celowo i sprężyście, pracującą niezmordowanie w ciągu całego roku.

Liga Morska winna zmierzać do uaktywnienia szerokich mas swych członków. Muszą te masy być związane nie tylko obowiązkiem regularnego uiszczania składek, popularyzacja spraw morskich, zagadnienia morza, winna objąć jak najszersze dziedziny w zależności od środowiska, zawodu i zainteresowań. Szerokim strumieniem propagandy w najlepszym tego słowa znaczeniu, należy objąć przede wszystkim młodzież i to zarówno [illegible] szkół powszechnych, średnich i zawodowych, jak również i z zakładów przemysłowych.

Trzeba pamiętać, że bez wyznaczenia szerokiego programu „morskiego nie zdołamy zrealizować naszych planów przebudowy i rozbudowy [illegible] Polski.

Po oświadczeniu 8 państw

RÓŻNICE

Ministrowie spraw zagranicznych ośmiu państw Europy Wschodniej w ciągu dwu dni dokonali przeglądu sytuacji na tle uchwał londyńskich w sprawie Niemiec i ogłosili wspólne oświadczenie.

W oświadczeniu tym nie ma ani jednego słowa, które stanowiłoby niespodziankę dla polskiej opinii publicznej. Wspólne stanowisko ośmiu państw w sprawie niemieckiej jest ściśle takie samo jakie w sprawie rozwiązania problemu niemieckiego zajmuje od początku Rząd Polski. Sprowadza się ono krótko do jednego postulatu: rozstrzygnięcia kwestii niemieckiej zgodnie z uchwałami [illegible] przyjętymi w Poczdamie. To zna[illegible] całkowitego rozbrojenia Niemiec, wykorzenienia hitleryzmu i wprowadzenia w Niemczech ustroju demokratycznego — trzech [illegible] runków, od których zależy przeobrażenie Niemiec w państwo pokojowe [illegible] nie zagrażające sąsiednim narodom, a więc nie zagrażające pokojowi świata.

Jeśli przypomnimy, że uchwały londyńskie poprzedziły wielomiesięczne i wielokrotnie zrywane rokowania między trzema mocarstwami zachodnimi (państwa Beneluxu [illegible] ogóle odgrywały w tej sprawie rolę statystów), jeśli przypomnimy [illegible] wszystkie gorzkie prawdy, któ[illegible] tym okresie mówili sobie w oczy partnerzy anglo - sascy, jeżeli przypomnimy sobie potworną machinę nacisku amerykańsko - brytyjskiego zastosowaną wobec trzeciego partnera, Francji, gdzie przyjęcie uchwały londyńskiej (i to jednak z symbolicznymi zastrzeżeniami) nastąpiło po burzliwej debacie jednym głosem większości w komisji zagranicznej parlamentu i tylko ośmiu głosami w zgromadzeniu narodowym — nawet dla najmniej objektywnego obserwatora niewidoczna jest różnica w charakterze tych dwóch uchwał. W Londynie powzięte decyzje zostały podyktowane przez rząd Stanów Zjednoczonych, decyzje sprzeczne z interesami nawet tych, którzy je podejmowali, a których zmuszono do przyjęcia tych decyzji przy pomocy groźby wstrzymania lub odmówienia pomocy amerykańskiej.

W Warszawie przedstawiciele rządów wolnych narodów w sposób najbardziej demokratyczny powzięli uchwały zgodne ze swym poprzednim stanowiskiem, zgodne z najżywotniejszymi interesami swych narodów, zgodne z interesami pokoju.

Wynikiem uchwał londyńskich jest rozbicie jedności Niemiec, jest rozbicie jedności świata, jest zagrożenie bezpieczeństwa w Europie, jest zagrożenie pokoju światowego. Przyjęcie przez mocarstwa zachodnie uchwał konferencji warszawskiej oznacza powrót do czterostronnego rozstrzygania spraw wynikających z likwidacji wojny, oznacza powrót narodów europejskich do spokojnej twórczej pokojowej pracy nad stworzeniem dobrobytu ludzkości.

Zachodni szperacze ukrytego sensu [illegible] uchwałach warszawskiej konferencji ośmiu niepotrzebnie się fatygują. Ministrowie ośmiu państw powiedzieli jasno i otwarcie czego jednomyślnie żądają narody ośmiu państw Europy Wschodniej. Sformułowali również jasny i uczciwy program postępowania, które należy przedsięwziąć aby doprowadzić do pokojowego rozwiązania tego kluczowego problemu jakim jest kwestia niemiecka. Między wierszami oświadczenia konferencji warszawskiej niczego więcej wyczytać się nie da nie ma zresztą potrzeby.

Jedynym symbolicznym dodatkiem do oświadczenia konferencji ośmiu — jest to; że konferencja odbyła [illegible] w Warszawie. Wśród gruzów najbardziej zniszczonej przez wojnę stolicy państwa, które padło pierw[illegible] ofiarą agresji niemieckiej w wyniku takiej właśnie polityki, jaką w trzy lata po zakończeniu zwycięskiej wojny z Niemcami znowu re[illegible] trzech [illegible]

J. P.

Plenum K.C.Z.Z. uchwaliło

pełną centralizację akcji wczasów

1 delegat na Kongres Z. Z. na 3 tys. zw[illegible]ązkowców

WARSZAWA — Na zakończonym 25 bm. posiedzeniu plenarnym KC ZZ, wiceprzewodniczący KCZZ [illegible] tow. Szczęśniak wygłosił referat [illegible] temat wczasów pracowniczych.

Mimo wielu braków i niedomagań jakie jeszcze istnieją — stwier[illegible] — akcja wczasów pracowniczych rozrosła się do potężnych rozmiarów. Osiągnięć w tej dziedzinie zazdroszczą nam na zachodzie, [illegible] runki socjalne.

Zasadniczym problemem wczasów w chwili obecnej jest centralizacja wszystkich domów wczasowych. Fundusz wczasów pracowniczych dysponuje w tej chwili 624 domami z [illegible] miejsc. Domy te administrowane są jednak przez 200 różnych organizacji i instytucji; nieraz w jednej miejscowości istnieje 20 [illegible] wszystkich domów wczasowych [illegible] jednej instytucji.

KCZZ opracowała już dekret o Funduszu Wczasów Pracowniczych jako jednostce wyższej użyteczności publicznej przy KCZZ. Opracowany został także szczegółowy plan który zabezpieczy domy wczasowe przed niewykorzystywaniem. [illegible] tym celu planuje się pobieranie opłaty od wczasowiczów z góry. Pobrana opłata przepadnie w wypadku niewykorzystania zarezerwowanego miejsca w domu wczasowym.

Tow Szczęśniak zwrócił uwagę, że obecnie z wczasów może korzystać tylko 14 proc. zatrudnionych dlatego wysyłać należy najbardziej zasłużonych pracowników.

REZOLUCJA O WCZASACH

W związku z przemówieniem tow. Szczęśniaka plenum po przedyskutowaniu zagadnień wczasów pracowniczych uchwaliło specjalną rezolucję, w której poleca prezydium KCZZ przeprowadzenie pełnej centralizacji akcji FWP. W szczególności:

1) postanawia całkowicie scentralizować w FWP całość akcji wczasów pracowniczych;

2) wyraża zgodę na nadanie FWP osobowości prawnej z tym, [illegible] FWP pozostaje nadal organem KCZZ;

3) Fundusz Wczasów Pracowniczych KCZZ przejmie całość administracji i gospodarki akcji wcza[illegible] koszty z tym związane przej[illegible] FWP.

4) politykę skierowań, ustalenie liczby wczasowiczów według ilości członków danego związku ustali FWP, a rozdzielnikiem miejsc, wydawaniem skierowań i biletów kolejowych zajmą się zarządy [illegible]ne. Zarządy główne ponoszą całkowitą odpowiedzialność za rozdział miejsc, wydawanie skierowań i biletów, [illegible] ponoszą koszty z tym związane,

5) dla zabezpieczenia się przed stratami, powodowanymi niewykonaniem planu wyjazdów do domów wypoczynkowych — upoważnia się FWP — KCZZ oraz Zarządy Głów[illegible] do przepracowania szczegółowych planów wykorzystania miejsc. [illegible] sposobu pobierania opłat z góry od pracownika i pracodawcy za korzystanie z wczasów.

SPRAWY KONGRESU

[illegible] ostatnim punkcie porządku dziennego, sekretarz KCZZ tow. Jedrzejewski referował sprawę przyszłego Kongresu KCZZ, który ma być zwołany po przedstawieniu bilansu prac Biura Kongresowego.

[illegible] wszystkich ogniw ruchu związkowego do zbliżenia i zainteresowania aktualną problematyką odradzającego się ruchu [illegible].

Następnie plenum upoważniło prezydium do wyznaczenia ścisłego terminu Kongresu, który winien się odbyć w 1948 r. oraz upoważniło do opracowania regulaminu wyboru delegatów na Kongres, przestrzegając zasadę, iż jeden delegat winien [illegible] związku.

Plenum KCZZ [illegible] także rezolucje [illegible] organizacyj[illegible]

Nowe władze C. S. S. „SPOŁEM"

Tow. Żerkowski na czele zarządu

WARSZAWA — Dnia 26 bm. odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej Centrali Spółdzielni Spożywców. Zebranie otworzył prezes Na[illegible] cemarszałek Szwalbe i zawiadomił, iż uchwałą Prezydium CZS nazwa Centrali brzmi „Centrala Spółdzielni Spożywców „SPOŁEM".

W nowej strukturze — mówił towarzysz Szwalbe — Centrala Spożywców będzie utrzymywała ścisły kontakt z ruchem zawodowym a przez działalność społeczno-wychowawczą i lustracyjną ze spół[illegible]

Do prezydium rady nadzorczej CS wybrano na przewodniczącego M. Olesińskiego, zastępcę — F. Baranowskiego, P. Głowackiego, W Papiewską, A. Druszcza.

Członków zarządu CSS „Społem" wybrano w składzie: prezes — J. Żerkowski, I. Brym, S. Gołębiowski, J. Jasiński, J. Niemiec i A. Przybyliński.

W preliminarzu budżetowym na II półrocze 1948 r. przewiduje się obrót 73 miliardów złotych dla Centrali SS, a dla Wydziału [illegible] tej Centrali — 3,4 miliarda złotych.

Nominacje Polaków

[illegible]

CIESZYN (c) Dekretem czechosłowackiego Min. Szkolnictwa i Oświaty powołany został do życia krajowy referat dla spraw polskiego szkolnictwa, który przejmie wszelkie sprawy związane z kwestiami personalnymi i doglądem pedagogicznym nad szkołami polskimi wszystkich typów w Czechosłowacji. Na stanowisko krajowego referenta do powyższych spraw powołany został prof. Folwarczny Rudolf z Orlowej, [illegible] stanowisko sekretarzy powiatowych — Kubeczka Adolf na pow. frysztacki, oraz Kotas Jan na pow. czesko - cieszyński. Uprawnienia krajowego referenta prof. Folwarcznego będą równe z uprawnieniami inspektora krajowego w Czechosłowacji. Uregulowanie powyższej kwestii stanowi nową erę w szkolnictwie polskim w [illegible].

Robotnicy [illegible] nawiązują kontakt z mieszkańcami Woroneża

WROCŁAW — Koło Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej przy Zarządzie Miejskim odbyło zebranie w którym udział wzięło około 350 [illegible].

Zebrani na wniosek ob. Marcinkiewicza — postanowili nawiązać stały kontakt z mieszkańcami wsławionego bohaterskimi walkami Woroneża. W tym celu wystosowano do nich list, opisujący odbudowę Wrocławia oraz przesłać album z fotografiami, obrazującymi prace robotników wrocławskich i działalność Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

LITERATURA / SZTUKA / KULTURA



Jerzy Waśniewski

Kraków wieczystym symbolem

(REPORTAŻ)

Nawet napisy powitalne , gęsto porozwieszane flagi nie są w stanie ukryć brzydoty i banalności Głównego Dworca w Krakowie. Przewaliło przezeń w okresie okupacji setki tysięcy ludzi przyjeżdżających do tego centrum jakim był Kraków dla GG., uciekających ze spalonych i wyniszczonych miast polskich, wyrzuconych z powstańczej Warszawy. Trudno odgadnąć uczucia tych, którzy, odwiedziają dziś miasto pamiętając obojętne, a jednak mimo to [illegible] „Achtung — Achtung — [illegible] — von Krakau — nach Warschau..." Młodsi wolni są od tych ponurych wspomnień. Jest ich zresztą więcej. Hale dworcowe, place, ulice i Planty roją się od przyjezdnej młodzieży. Mundurki szkolne, bluzy harcerskie, krótkie spodenki chłopców i warkocze dziewcząt ożywiają stare zamki, wnoszą w nie radość i śmiech. Przeważa młodzież gimnazjalna i szkół powszechnych. Ci wiedzą dlaczego przyjechali. Są rozgorączkowani i pełni oczekiwania. Dla nich Kraków to legenda, nieuchwytna tajemnica prastarych murów — rzeczywistość [illegible]

Po opuszczeniu dworca oczywiście rozczarowanie. Gdzie zamki, fosy, bastiony? Krótka chwila i oto marzenia, obrazy wyśnione przyoblekają realne kształty. Z zieleni krzewów i drzew wyłania się średniowieczny Barbakan, o kilka kroków dalej w paśmie obronnych murów brama Floriańska. Jej mroczna gardziel jest dla młodych prawdziwymi wrotami historii. W perspektywie wąskiej ulicy Floriańskiej rysuje swój dumny kontur wieża katedry Mariackiej.

×

Dorosłych zatrzymuje opodal Barbakanu pusty placyk. Stał na nim zniszczony przez Niemców pomnik Grunwaldu. Ludzie patrząc na to opustoszałe miejsce odgrzebują swoje wspomnienia, porządkują refleksje i uczucia. Wielu przyjechało dosłownie na festiwal sztuki. Jego bogaty program w „Dni Krakowa" jest nie lada pokusą. Oto w pobliskim Barbakanie urzekające widowisko Adama Polewki „Igrce w gród walą". Na 8 scenach teatralnych Krakowa 24 sztuki z takimi arcydziełami jak „Owcze źródło" i „Wieczór Trzech Króli" na czele. Prócz tego opera i operetka. Dalej 11 wystaw nie licząc muzeów, doskonałe koncerty Filharmonii Krakowskiej z gościnnymi występami znakomitych artystów zagranicznych. Wreszcie cała masa najróżniejszych imprez od czarującej nocy świętojańskiej do meczów międzynarodowych. Oby tylko czasu starczyło, gdyż doprawdy jest co oglądać.

Kraków to miasto, które niewiele ucierpiało w czasie wojny. Mało takich miast mamy dzisiaj w Polsce. Dzięki temu jednak (pomijając specyficzną atmosferę znaną z czasów przedwojennych) jego charakter, tętno życia obecnego jest różne — jest nawet niekiedy obce dla przybyszów z innych miast, choćby nawet mniejszych od Krakowa.



Szara kamienica

Antagonizmy dzielnicowe, których nie potrafił zlikwidować reżim przedwrześniowy, antagonizmy pielęgnowane i rozdmuchiwane jeszcze przez okupanta w okresie wojennym — zrobiły swoje.

Wśród gości odwiedzających stolicę Jagiellonów wielu jest takich, którzy nie zostali tu ściągnięci li tylko programem „Dni Krakowa". Wielu z nich przyjechało w poszukiwaniu Krakowa starego, oglądanego ongiś, tak jak ogląda go dzisiaj młodzież Krakowa—symbolu, Krakowa stanowiącego niezachwianą pozycję w uczuciach narodowych każdego Polaka.

Nie ma już na ulicach megafonów rozbrzmiewających obcą, znienawidzoną mową. Nie ma niemieckich mundurów i niemieckich napisów. Czas, który płynie, łagodzi ludzkie niechęci i nieufności. Stanowiska: warszawianek — krakowianek — tracą swą ostrość. Ważniejsze są aktualne, jasno wytknięte zadania stojące przed całym krajem: ważniejsza jest praca, która łączy, a nie dzieli.

Nowy pomnik Grunwaldu jaki stanie w Krakowie wykuty będzie, być może, dłutem rzeźbiarza z Warszawy, a odlany w metalu dłońmi hutnika śląskiego.

×

Mijając kościół Mariacki wycieczki poprzez Rynek ciągną ku Grodzkiej. Każdy skrawek ulicy to kawał historii, nie tylko miasta, ale i Narodu. Sukiennice, Szara Kamienica gdzie ucztował z królami Wierzynek, kościółek św. Wojciecha, starożytna wieża ratuszowa — pamięć młodych widzów rejestruje obrazy, historie, legendy. Oto płyta, gdzie składał przysięgę Tadeusz Kościuszko. Migotliwy płomień zniczu jest dowodem pamięci dla tego, który jeden z pierwszych upomniał się o prawa Ludu. Tuż obok na gmachach partii robotniczych PPS i PPR napisy przypominające 100-lecie „Wiosny Ludów". Kraków był przecież jednym z najsilniejszych ognisk rewolucji. Rynek Krakowski, jak rzadko może jaki rynek średniowieczny, był świadkiem niezliczonych demonstracji klasy robotniczej.

Obok skarp, arkad — obok starych rzeźb i kamienic wycieczki docierają do wylotu ulicy Grodzkiej. Zza węgła Kanonii ukazują się niespodziewanie potężne mury i baszty wawelskie. „Kurza stopka", delikatne krużganki, ogromne zabudowania renesansowej części zamku z miejsca narzucają widzowi wspomnienia świetności epoki Jagiellonów, bogactwa Rzeczypospolitej i prymatu krakowskiego grodu. Jedno z największych i najpiękniejszych miast Europy Kraków przekraczał wówczas liczbę 50 000 mieszkańców), jeden z najsilniejszych ośrodków nauki i sztuki promieniujący sławą swej uczelni nie tylko na Ruś i Litwę, nie tylko na sąsiednie Czechy, ale na dalekie kraje Europy Zachodniej.

Jako pierwsza przychodzi refleksja na obecną pozycję miasta. W okresie międzywojennym był Krakówiem miastem trzeciorzędnym. Był miastem chorym gospodarczo, bez perspektyw rozwojowych na przyszłość. Okresy wzmożonej żywotności nie miały żadnych podstaw w ówczesnym chaosie i bezplanowości.



Portal kamienicy Kanonicza 21

[illegible]

[illegible] przybysz zapomina. [illegible] runki wewnętrzne, będące dziedzictwem anarchii szlacheckiej doprowadziły kiedyś miasto do kompletnej ruiny. W okresie upadku Rzeczypospolitej był Kraków kupą rumowisk, cmentarzyskiem porosłym chwastami — mieściną o 9.000 mieszkańców, zamieszkałą przez zdziczałą ludność i średniowiecznych klechów, którzy sławną Akademię zamienili w siedlisko tępoty i zabo[illegible]

Odrodził się Kraków na skutek nowej sytuacji i nowych warunków zewnętrznych. Odradzał się w okresie wzmożonych ruchów społeczno-wyzwoleńczych. Nie wolno zapomnieć, że w latach owego powtórnego rozkwitu Kraków był jednocześnie twierdzą proletariatu polskiego, był świadkiem walk klasy robotniczej zasługując sobie na miano „Czerwonego Krakowa".

☆ z

Dziś na dziedzińcu wawelskim odbywają się koncerty, wystawiane są sztuki. Pięć wyższych uczelni kra[illegible] dostępne są dla ludzi pracy. Planowa gospodarka państwowa i miejska zapewnia miastu rozwój przemysłowy i trwałe podstawy na przyszłość. Ochrona zabytków i pomników jest troską każdego robotnika.

Przed Krakowem otwierają się nowe perspektywy rozwojowe. Prastary gród podwawelski ma znowu szansę stania się stolicą — stolicą nauki i sztuki. Nic nie stoi na przeszkodzie w tej drodze do pięknej przyszłości którą ma przed sobą Kraków. Rolę tę powierza mu cały polski lud pracujący — powierza mu polska demokracja ludowa.

Igrce w Barbakanie

Fraszki na modłę starożytna przez Imć Adama Polewkę napisane

CO CZYNIĆ NALEŻY, ABY PAPIEŻ NARÓD POLSKI BARDZIEJ NIŻLI KRZYŻAKÓW MIŁOWAŁ?

Chceszli Polaku — tak rzecz swą sprawować
by nad Krzyżaka Papież cię miłował
oddaj Krzyżakom Gdańsk, Śląsk i Pomorze,
po czym wezwawszy w pomoc imię Boże
ię Boze
co rychlej połóż się we czterech deskach
i każ zaśpiewać sobie „requiescat"

JAKA JEST RADA ABY GOŚCIEC, ALBO PODAGRA KOŚCI TOBIE NIE ŁAMAŁA?

Jeżeli gościec łamie tobie kości
znaczy się, iż masz w ciele zbytek wilgotności.
Rozbierz się więc do naga — radzę z całej duszy —
i powieś się w kominie, aby się wysuszyć.
Jeślić tak będziesz wisiał, przez dobę suszony
czyliś żyw, czy umarły — będziesz uleczony.

[illegible]

By cię upał nie rozgrzewał,
byś z gorąca nie omdlewał,
nakładź zimą w beczkę lodu,
a latem zażyjesz chłodu.
Nagi wejdź do beczki z lodem
a najdziesz w lodzie ochłodę.
Choćbyś się w beczce ochocił
wierzaj, nie będziesz się pocił.

ABY CI MRÓZ ZIMĄ NIE DOKUCZAŁ, CO MASZ CZYNIĆ?

Zali niemądry kto domek buduje,
w piecu i tak się przed mrozem ratuje?
Nie trzeba jemu ni drwa, ni piernatu,
boć w piecu upał podobny jest latu.
[illegible]
gdy w piecu dom masz, nie trzeba ci pieca.

Festival sztuki „Dni Krakowa"

Kiedy stajemy dzisiaj, po dwóch tygodniach trwania wielkiego festiwalu przed zadaniem zbilansowania tego, co w tym czasie Kraków pokazał swoim mieszkańcom i turystom — okazuje się, że jest to zadanie niełatwe.. Imprez było tak wiele i tak rozmaitych, że omówienie chociaż pobieżne każdej z nich zająć by musiało znacznie więcej miejsca, niż na ten cel przeznaczyć może pismo codzienne nawet w swej kolumnie literackiej.

Zacznijmy od teatrów. Jest ich w Krakowie 9, o repertuarze różnym tak treściowo jak i gatunkowo. Teatry miejskie wystąpiły na Festiwalu z trzema pozycjami na swych trzech scenach. Są to bogato wystawione „Owcze źródło" Lopego de Vega we wspaniałej interpretacji dyr. Br. Dąbrowskiego, komedia Salacrou „Archipelag Lenoir" z udziałem M. [illegible]wikłińskiej i A. Fertnera w dekoracjach Mariana Eilego, oraz doskonała sztuka polskiego pisarza współczesnego J. Wirskiego „Cement". Na scenie teatru TUR grana jest „Żabusia" Zapolskiej w reżyserii Damięckiego z udziałem świetnej artystki Ireny Górskiej. Teatr „Operetka" wystawił „Bajadera" [illegible]a a Teatr Kolejarza ZZK komedię Turskiego „Lola z Ludwinowa"..

Dwa teatry młodego widza grają codziennie: „Wesoła Gromadka" (RTPD) komedię Świerszczyńskiej „Fartuszek królowej Bony", teatr lalki i aktora „Groteska" — „Dwa Michały" bajkę dla dzieci.

Teatr Rapsodyczny daje oryginalną i ciekawą próbę uscenicznienia poezji, wystawiając na swej scenie puszkinowskiego „Oniegina" i „Lorda Jima" Conrada. Opera krakowska dała piękne przedstawienie „Eugeniusza Oniegina" Czajkowskiego.

Na scenach krakowskich w czasie festiwalu wystąpiły gościnnie zespoły z innych miast polskich. Wymienić tu należy przede wszystkim balet opery katowickiej „Pan Twardowski".

Jedną z najbogatszych części Festiwalu jest repertuar muzyczny. Od 3—18 czerwca dała Filharmonia Krakowska 3 wielkie koncerty symfoniczne i 3 recitale. Koncerty te, dzięki pełnej zapału i energii pracy dyrektora Waleriana Bierdiajewa stały się niezapomnianym wrażeniem artystycznym. Jako soliści wystąpili na nich czołowi wirtuozi europejscy, **Imre Ungar, Monika de la Bruchellerie** i najlepszy dziś pianista radziecki **Emil Gilels**. Gościnnie wystąpił w tym czasie w Krakowie również zespół katowickiej orkiestry Polskiego Radia pod dyrekcją **Grzegorza Fitelberga**. Skala tematyczna tych koncertów była bardzo rozległa — **od Beethovena, Chopina i Czajkowskiego do Spisaka i Lutosławskiego.**

Poza koncertami symfonicznymi odbyły się recitale Moniki de la Bruchellerie, Emila Gilsa i Henryka Sztompki.

Z imprez muzycznych wymienić jeszcze należy dwie ciekawe audycje umuzykalniające, organizowane przez Państwową Szkołę Umuzykalniającą i dyr Webera, poświęcone kolejno twórczości **Chopina i Szymanowskiego.**

Trzecim wielkim działem atrakcji „Dni Krakowa" są liczne wystawy: wystawa historyczna **„Wiosna Ludów"** w Muzeum Historycznym, wystawa oręża polskiego od Chrobrego do Kościuszki w nowym gmachu Muzeum Narodowego, wystawa zbiorowa malarzy polskich: **Erwina Czerwenki, M. Konarskiego, Luchorka, Tyrowicza, Leona Dołżyckiego** i **Stanisława Dawskiego** w Pałacu Sztuk Pięknych, wystawa zabytkowych tkanin, ceramiki, szkła i wyrobów metalowych w Muzeum Przemysłowym, **wystawa malarstwa i rzeźby cechowej polskiej (XIV XVII w.)** w domu Szołayskich, wystawa prac uczniów szkół zawodowych, salon obrazowi grafiki współczesnej w spółdzielni artystów-plastyków, — oto najważniejsze z nich.

Osobną rubrykę stanowią widowiska tradycyjno - regionalne. A więc „Lajkonik" zwierzyniecki, postrach i ulubieniec dzieci, który rokrocznie w oktawę Bożego Ciała na pamiątkę odparcia najazdu Tatarów przez średniowiecznych mieszczan krakowskich — harcuje po ulicach i zbiera haracz. Dalej ludowy obrzęd rzucania wianków na Wisłę, stary zwyczaj, który zachował się w całej swej barwnej świeżości do naszych czasów. Wreszcie widowisko średniowieczne pióra **Adama Polewki „Igrce w gród walą"**, grane na dziedzińcu zabytkowego Barbakanu.

Ze wszystkich stron Polski zjeżdżają na „Dni Krakowa" wycieczki głównie młodzieżowe. Chodzą po mieście i oczami zwróconymi na liczne zabytkowe wieże, oglądają kościoły, Wawel, Sukiennice, stare bramy, arkady, podcienie, ołtarze. Przyglądają się temu wszystkiemu, a w oczach ich wyczytać można kult dla historii i podziw piękna.

Kraków jest miastem starym i pięknym, w którym wieki przeszłe zgromadziły wiele cennych dzieł sztuki i wartości artystycznych. Cieszymy się z tego, nie nasza to jednak zasługa. Zasługą współczesnego Krakowa jest natomiast to, że do spuścizny historycznej dorzuca wielki dorobek teraźniejszości, młody i żywy nurt kulturalny, nowe wartości narodowe.

IRENA MERZ

Wpłaty na budowę Wspólnego Domu

WARSZAWA (RAP-SAP). Ostatnio wpłynęło na fundusz budowy Wspólnego Domu Partyj Robotniczych od Dąbrowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego 229.869 zł. Redakcja „Robotnika" przekazała na konto funduszu budowy 219.502.— zł, z wpłat różnych instytucyj i poszczególnych osób, z drobnych wpłat wpłynęło 287.480 zł.

Komitet Wojewódzki PPR w Łodzi przekazał z dobrowolnych składek różnych instytucyj i innych osób indywidualnych na konto miejskie PKO w Łodzi 1 236.728 zł.

*

WARSZAWA. — Z dobiegającą końca akcją zbiórki deklaracji na budowę Wspólnego Domu, rozpoczyna się równocześnie akcja wpłat ratalnych. Organizacja PPS na terenie woj. szczecińskiego komunikuje że do PKO wpłynęło do 16 czerwca br. na Fundusz Budowy Wspólnego Domu 3.891.252 zł. Przodujące Komitety: WK PPS Szczecin wpłacił 1.719.285, PK PPS Koszalin — 245. 394, PK PPS Dębno — 183.646 i PK Wałcz — 151.220.

W woj. łódzkim wpłata organizacji PPS na Wspólny Dom wg. danych z 22 bm. wynosi 2.558.491 zł.

Koło PPS przy oddziale „Społem" w Sosnowcu. Na zebraniu zadeklarowało na Wspólny Dom Zjednoczonej Partii Klasy Pracującej zł zł. 100.000 — (sto tysięcy), na ogólny stan załogi 79 pracowników.

Chłopi - Socjaliści na Wspólny Dom

WARSZAWA — Chłopi-socjaliści wzięli masowy udział w akcji deklarowania na Fundusz Budowy Wspólnego Domu. Z Ziem Odzyskanych z woj. szczecińskiego wpłynęły raporty świadczące o tym, że pełne stany organizacji wiejskiej PPS złożyły już deklaracje i rozpoczęły wpłacać. Między in. koło gromadzkie PPS Włodzisław (10 członków) zadeklarowało 22.500 zł, koło gromadzkie Żarnowo (6 członków) — 5.500 zł, koło gminne PPS Gostyń — (16 człon.) — 17.600 zł. Gm. koło PPS Golczewo (25 czł.) — 110 tys. zł. Gm. koło PPS Kłodzino (11 czł.) 40 tys. zł Komitet Gm. PPS Morgowo (20 czł.) — 19,650 zł. Koło folwarczne PPS Wrzosowo (13 czł.) 22 tys. zł. Koło folwarczne PPS Świeca (5 czł.) 5,900 zł.

„Dom Dziecka Marynarza"

GDYNIA. — Z inicjatywy i z funduszów Zw. Zawodowego Transportowców oddz. Marynarzy rozpoczęta została w Gdyni budowa reprezentacyjnego Domu Dziecka Marynarza. W Domu tym znajdzie pomieszczenie 100 dzieci marynarzy

Patronat nad współzawodnictwem pracy

obe mie Centralny Komitet przy KCZZ

WARSZAWA. — Rozszerzone plenarne posiedzenie KCZZ, uchwaliło rezolucję, która zawiera szereg doniosłych postanowień dla polskiego ruchu zawodowego.

Rezolucja stwierdza, [illegible] dowy w okresie od plenum listopadowego w roku ubiegłym do obecnej chwili osiągnął szereg nowych zdobyczy. Liczba członków związków zawodowych w Polsce przekroczyła [illegible] miliony.

Rezolucja wskazuje dalej, że [illegible] ruch zawodowy nie zawsze [illegible] wszystkich odcinkach pracy nadążał za rosnącymi zadaniami. Plenum uważa za niedostateczny udział związków w akcji współzawodni[illegible]. Związki m. in. nie odgrywały dotychczas kierowniczej roli w tym [illegible] i nie udoskonalały dostatecznie form tego ruchu. Wreszcie plenum stwierdza, że istnieją objawy wybujałego autonomizmu wielu instytucyj związkowych, co prowadzi do naruszenia dyscypliny związkowej.

„Odrodzony ruch związkowy — głosi dalej rezolucja — budowany na zasadach jednolitości, przyczynił się do zbliżenia obu partyj robotniczych. W chwili obecnej dokonywu[illegible] połączenie partyj robotniczych stanowi z kolei czynnik, stwarzający możliwości usunięcia niedo[illegible] ruchu związkowego [illegible] wyższy po[illegible]

[illegible] upowszechnienia akcji współzawodnictwa pracy, która jest jednym z centralnych zadań, stojących przed związkami zawodowymi, plenum postanawia:

1) stworzyć Centralny Komitet Współzawodnictwa pracy przy KCZZ,

2) wezwać jednocześnie zarządy do stworzenia przy związkach branżowych głównych Komitetów Współzawodnictwa Pracy,

3) wezwać do stworzenia Komitetów Współzawodnictwa Pracy przy Radach Zakładowych,

4) zobowiązać oddziały, okręgi związków zawodowych i OKZZ do organizowania, instruowania i koordynowania pracy tych Komitetów,

5) upoważnić Prezydium KCZZ do opracowania w najbliższym czasie szczegółowej instrukcji dla Komitetów Współzawodnictwa Pracy przy Z.Z.

Plenum stwierdzając, że istnieją w ruchu związkowym niektóre zbyt małe związki, wzywa Prezydium do przeprowadzenia połączenia niektórych pokrewnych sobie związków.

Plenum upoważnia dalej Prezydium KCZZ do podjęcia kroków dla utworzenia odrębnego związku pracowników przemysłu hutniczego. Plenum stwierdza również potrzebę wydawania pisma dla Rad. Zakładowych.

300 tys. osób w akcji „W"

Największe nasilenie chorób w woj. śląsko-dąbrowskim

WARSZAWA — Około 300 tys. osób przebadano już na terenie całej Polski w ramach trwającej od dwóch miesięcy akcji „W", która ma na celu radykalne zwalczanie plagi chorób wenerycznych. Badania wykazały, że od 0.5 proc. do 2,5 proc choruje na choroby weneryczne. Największe nasilenie chorób występuje w województwach śląsko-dąbrowskim, wrocławskim i szczecińskim, najmniejsze na wsiach.

W [illegible] roku, wszyst[illegible] suine metodę badań masowych przy [illegible] siecy badań dziennie.

Na 100 chorych w 60 wypadkach udaje się dotrzeć do źródła zakażenia, co pozwala na szybsze opanowanie epidemii. Pocieszającym objawem jest zrozumienie wśród chorych, konieczności natychmiastowego leczenia się. Wezwani chorzy stawiają się do poradni prawie w 100 proc.

Wsie otrzymały telefony

WARSZAWA. — Na terenie gminy Bąków (pow. łowicki) wszystkie wsie otrzymały telefony.

Stelefonizowanie gminy wykonane zostało w rekordowym czasie od [illegible] kwietnia do 15 maja 1948 r. Z[illegible]żenie telefonów w 32 gromadach wy[illegible] do wybudowania 50 km linii [illegible]ch, zawieszenie 300 km drutu [illegible] zainstalowania central telefonicznych w Złakowie i w Zdunach. Obecnie wszyscy sołtysi i ośrodki [illegible]odarcze wsi Łowickiej mają połączenie telefoniczne z całą Polską.

Dnia 27 b. m. nastąpi otwarcie centrali w Zdunach. Na uroczystość przybędzie minister Poczt i Telegrafów tow. inż. W. Szymanowski.

Wieża z wiader

WROCŁAW — Na placu obok pawilonu przemysłowego przystąpiono do konstrukcji wieży z wiader. W szybkim tempie buduje się stoisko „Pafawagu".

Wykończono też fontannę, st[illegible]wiącą dekorację części otwartej pawilonu przemysłowego.

PRZEGLĄD PRASY

Jesteśmy poważnym partnerem

Wyłoniony ostatnio bilans naszego handlu zagranicznego za 5 miesięcy świadczy o ogromnym ożywieniu stosunków gospodarczych z zagranicą „Polska Zbrojna", komentując poszczególne pozycje bilansu [illegible]

„Wielkie znaczenie posiada fakt, że nasze stosunki gospodarcze nie ograniczają się do kręgu krajów sąsiadujących z nami. Wytwory naszego przemysłu i rolnictwa oraz polski węgiel sprzedajemy zarówno we wschodniej jak i zachodniej Europie, a także w dalekich krajach zamorskich. Jest to dowód, że sztuczna bariera, którą przy pomocy planu Marshalla imperialiści amerykańscy chcieli otoczyć nasz kraj, nie może ostać się wobec korzyści z utrzymywania stosunków gospodarczych między Zachodem i Polską.

Ogłoszony bilans naszego handlu zagranicznego napawa nas uzasadnioną dumą. Nie jesteśmy kopciuszkiem Europy. Jesteśmy poważnym partnerem w stosunkach gospodarczych, który bierze czynny udział w odbudowie Europy, pomagając krajom mniej zniszczonym od nas.

Rzecz jasna, że te cyfry naszego eksportu, nie zostały osiągnięte bez ofiar i wyrzeczeń. Wiele towarów, które dziś eksportujemy, chętnie skonsumowalibyśmy w kraju. Ale dążąc do powiększenia naszych obrotów z zagranicą, świadomie ograniczamy nasze potrzeby, wiedząc, że jest to jedna z dróg prowadzących do szybkiej odbudowy kraju i do dobrobytu".

Plewy przez sito

Nie bądźcie egoistami

Każdemu, uważacie, może wypaść dalsza podróż.

Nawet najbardziej zasiedziałym.

Na wczasy, powiedzmy, albo za jakimś innym interesem.

Więc wsiada do pociągu i jedzie gdzie komu potrzeba. Ujmy to żadnej ostatecznie, nie przynosi. Czasy, wiadomo są jeszcze ciężkie. Każdy to rozumie. Koleje także są na dorobku. Do pałaców na kółkach tymczasem, przyznać należy dość daleko.

Ale, patrzcie, Obywatele, co się dzieje! PKP kochane, niespodziankę taką swoim klientom sprawiło, że nawet uwierzyć trudno.

Wagony, mianowicie, restauracyjne do pociągów dalekobieżnych podoczepiało. Luksus, powiadam wam, i komfort — atmosfera taka wielkoświatowa. Posiedźcie sobie, najmilsi podróżni — zaprasza PKP — przy szklaneczce herbaty, albo w ostateczności choćby i wody sodowej. — Porozkoszujcie obolałe od twardych desek ciało na elastycznych sprężynach.

Powtarzać nie zaszła potrzeba.

Podróżni jak w dym do restauracyjnego walą. Na kanapkach i in. fotelach rozsiadają, wygody salonowe wszystkimi porami ciała wchłaniają. Przyjemniej tu się jedzie niż w zwyczajnym wagonie. Porównywać nawet nie warto.

Ale sęk w tym, że amatorów zatrzęsienie, a jedyny wagon restauracyjny ani rusz pomieścić wszy[illegible]

Brak zrozumienia, mianowicie zasad współżycia społecznego, na przeszkodzie stoi. Bo, żeby każdy jak należy, trochę sobie na miękkim posiedział, od niewygód odpoczął i innemu miejsca ustąpił — plan równego podziału dóbr za stałby zachowany w równowadze. Dla wszystkich by komfortu star[illegible]

Tymczasem, jak już ktoś dorwie się do kanapki, ani rusz zejść z niej nie wykazuje chęci. Nic go nie obchodzi, że współtowarzysz po[illegible] też chciałby się trochę [illegible]

Całą podróż, wstyd powiedzieć, taki egoista ma zamiar w restauracyjnym przesiedzieć.

Nieładnie, Obywatele, w ten sposób postępować.

Egoiści, psu na buty najlepiej się zdali. A i to marne, z nich wyjdą [illegible]

Nie bądźcie więc, Kochani, egoistami!

Zresztą może się i tak wydarzyć że jak przyjdziecie któregoś razu do restauracyjnego, wszystkie miejsca już zastaniecie pozajmowane. I też przez takich co zębami, miękkich sprężyn się będą czepiać, ani myśląc, że i innym też by się chciało zakosztować wygody.

Skalkulujcie to sobie! K.T.W.

EMIL ZOOR

Sukces dr Gordona

53)

„Ależ panie profesorze, to co się od pana dowiedziałem ma dla mnie ogromne znaczenie" — pospiesznie zapewnił Gordon. „Jestem panu niesłychanie wdzięczny. Nie ma pan pojęcia jakie to światło rzuca na moją sprawę".

„Cóż to tak pana interesują małpy?" — zdziwił się Dickson.

„Specjalnie goryle" — uśmiechnął się doktór. „Czy nie mógłby mi pan, profesorze, wskazać tu w Londynie jakiegoś dobrego znawcę Afryki i plemion murzyńskich?" Dickson pomyślał chwilę.

„Wie pan, że nie. Nie znam nikogo takiego. Wprawdzie mój brat powrócił niedawno z Afryki, ale on zajmował się botaniką. Nie wiem czy mógłby się pan czegoś ciekawego od niego dowiedzieć".

„Czy brat pana profesora jest obecnie w Londynie?" — spytał z zainteresowaniem Gordon.

„Tak. Mieszka u mnie. W tej chwili segreguje swe zielniki. To bardzo groźna mania ta botanika". Gordon w zamyśleniu zapalił papierosa.

„Czy mógłby pan przedstawić mnie swemu bratu?" — spytał po [illegible]. „Byłbym ogromnie zobowiązany".

„Ależ, oczywiście, bardzo chętnie" — zawołał staruszek. „Zaraz go tutaj sprowadzę". Zniknął szybko za drzwiami i po chwili wrócił w towarzystwie rosłego starszego mężczyzny o krótko przystrzyżonych siwych wąsach i szerokiej ogorzałej twarzy.

„Jak się pan miewa?" — powiedział podróżnik, ściskając mocno rękę doktora. „Mój brat wspomniał mi, że interesuje się pan Afryką".

„Tak, to prawda" — odparł Gordon. „Interesuję się gorylami i ich życiem".

„Gorylami?"

„Właśnie".

„Mało zajmowałem się życiem zwierząt" — powiedział niskim głosem botanik. „Interesowały mnie przede wszystkim rośliny, ale to, co wiem, chętnie panu opowiem. Siadajmy."

Usiedli koło niewielkiego owalnego stolika i Gordon poczęstował swych gościnnych gospodarzy papierosami. Z przyjemnością przyglądał się szczerej, sympatycznej twarzy brata profesora.

„Cóżby pan właściwie chciał wiedzieć?" — spytał po chwili podróżnik. „Zdaje mi się, że pan nie jest naukowcem." Gordon uśmiechnął się.

„Muszę posiadać zbyt dużo różnorodnych wiadomości abym mógł się zająć jakąś wyraźną specjalizacją" — powiedział wesoło. „Pracuję w tej chwili dla Scotland Yardu."

„Ach tak! Pan jest z policji?" — mruknął młodszy Dickson.

„Niezupełnie. Pracuję raczej amatorsko, ale to chyba nie ma większego znaczenia."

„Oczywiście, oczywiście. Ale cóż to za sprawę pan ma z gorylami?"

„Chodzi o to, mister Dickson" — odparł Gordon — „że chciałbym się dowiedzieć, w jaki sposób można w Afryce zdobyć łapy goryla?"

„Łapy goryla? No cóż, trzeba zapolować na tę małpę i odciąć jej łapy."

„Tak, ale polowanie na goryla jest przecież bardzo niebezpieczne."

„Oczywiście, że tak" — przytaknął podróżnik.

„Czy pan nie słyszał nigdy o tym, mister Dickson, żeby jakieś plemię murzyńskie polowało na..."

„Zaraz, zaraz" — przerwał Dickson. „Teraz sobie coś przypominam. Tak, owszem. Słyszałem, że gdzieś w środkowej Afryce istnieje takie plemię murzyńskie, które specjalnie trudni się polowaniem na goryle. Tubylcy nazywają tych Murzynów „łowcami goryli". Tak, tak, teraz sobie dokładnie przypominam. Opowiadał mi o nich pewien Niemiec." Gordon poruszył się niespokojnie.

„No i co, i co? Co pan może więcej powiedzieć na ten temat?"

„Nic specjalnego. No cóż? Murzyni ci polują na goryle. Mięso ich zjadają, a łby i łapy wyprawiają w sobie tylko wiadomy sposób i przechowują te trofea jako dowody swej odwagi. To chyba wszystko. Ja osobiście nie spotkałem się z tymi ludźmi, ale ten Niemiec mieszkał wśród nich nawet przez pewien czas."

ZE SPORTU

»Przesławne lanie« w Kopenhadze

skutkiem beznadziejnej gry całej drużyny

KOPENHAGA — We wczorajszym [illegible] czytelników z wynikiem międzypańśtwowego [illegible] Dania — Polska. Wynik ten jednak [illegible] wywołał tak wielki szok w całym światku sport[illegible] kronikarskim jedynie zanotowaniu [illegible]nacku

Otóż drużyna polska na stadionie w Kopenhadze przegrała wysoko i to w dodatku całkowicie zasłużenie.

Zespół inwalidów, jaki wyjechał na podbój Danii nie potrafił stawić oporu swojemu przeciwnikowi. Rozniesiono nas po prostu. Dania zadała nam klęskę, nienotowaną w historii piłkarstwa polskiego.

Na stadionie w Kopenhadze nie mieliśmy dosłownie nic do powiedzenia. Wprawdzie były przez kilka minut w pierwszej i drugiej połowie jakieś przebłyski, wprawdzie nasz zespół zagrywał chwilami „po piłkarsku", ale były to tak nieliczne momenty, że nie warto ich nawet wspominać. Duńczycy byli zażenowani tym zwycięstwem. Liczono się z Polską, jako z przeciwnikiem bardzo groźnym, dopuszczano nawet możliwość porażki.

W meczu z Danią cała drużyna zagrała źle. Skromny ma na sumieniu conajmniej trzy fatalnie przepuszczone bramki. Janduda był powolny, niezdecydowany, i przyczynił się do utraty dalszych dwóch [illegible]

Linia pomocy trzymała się jako tako ale i ona miała beznadziejnie słabego gracza w Jabłońskim II, który próbował grać ostro, ale przekonał się, że nie warto, bo przeciwnicy prędko mu się zrewanżowali.

W ataku zawiedli obydwaj skrzydłowi. Bebula grał najgorszy mecz w swojej karierze. Bał się pojedynków, nie strzelał i niedokładnie centrował. Chory Przecherka nie wytrzymał kondycyjnie. W środku Górski już po 20 minutach opuścił boisko, bo kontuzja poniesiona w kraju szybko się odezwała. Kohut nie umiał nawiązać kontaktu z Cieślikiem i Graczem. Ci dwaj wypadli jeszcze najlepiej, aczkolwiek także nie osiągnęli normalnego po[illegible]

Na tle takiej drużyny Duńczycy wypadli doskonale. Głównymi ich atutami były: szybkość, zaskakujące strzały z każdej niemal pozycji no i świetne opanowanie techniczne. Najlepszymi ich graczami byli Nielsen w bramce, Petersen na obronie, Jensen na lewej pomocy, prawa strona ataku Ploger, Hansenn i doskonały Lundberg na środku.

Przebieg pierwszych 15 minut nie wskazywał na wysoką porażkę na[illegible] drużyny. Atak Polaków często przesiadywał pod bramką Niel[illegible], niebezpieczny strzał Gracza odbił się od słupka, kilka innych pozycji zostało nieudolnie zmarnowanych, no i w końcu do głosu doszła Dania. Od tej chwili gra toczyła się na jedną bramkę. W 26 minucie Hansen głową zdobył prowadzenie z pomocą Skromnego, który nie wybiegł w porę. W 39 minucie niepilnowany Proest podwyższył silnym skośnym strzałem wynik na 2:0.

W 44 minucie Hansenn oddaje ryzykowny strzał, a fatalnie ustawiony Skromny przepuszcza piłkę w kompromitujący sposób. Wynik 3:0 nie utrzymał się długo, bo już w minutę później J. Hansen przerwał się przez naszą obronę i strzelił czwartą bramkę.

Po przerwie drużyna nasza nieco się rozkręciła. W 2 minucie Gracz [illegible] przed polem karnym. Rz[illegible] egzekwował Przecherka. [illegible] strzał przyjął na głowę [illegible] skierował do bramki.. [illegible] [illegible]d poprzeczki.

[illegible] kilku minut później idealnie wystawiony Przecherka głową z bliskiej odległości kieruje piłkę na aut.

W 20 minucie Cieślik nieobstawiony ciągnie pod bramkę i z kilku metrów strzela w aut.

Duńczykom znudziła się jednak defensywa i znów ruszyli do ataku. Ciężar gry przeniósł się na naszą połowę i Skromny jest stale w opałach. W 28 minucie Proest mija Waśkę i Barwińskiego, strzelając lekko obok wybiegającego Skromnego.

W 33 minucie prawoskrzydłowy [illegible]loeger niepilnowany przez Jan[illegible]dę podchodzi pod bramkę i pod[illegible]wyższa wynik na 6:0.

Drużyna polska całkowicie załamana, nawet się nie broni. Stan ten powoduje, że tracimy dwie dalsze bramki. W 42 minucie po rzucie rożnym, bitym przez Proesta, Hansen główką zdobywa siódmą bramkę, a w 43 minucie Proest ustala wynik dnia na 8:0.

Po zakończeniu meczu Duńczycy zgotowali swojej drużynie gorącą owację, kwitując nią to naprawdę sensacyjne zwycięstwo swojej doskonale usposobionej drużyny.

Z walk o wejście do Klasy Państwowej

Skra Częstochowa — RKS Zagłębie 2:1 (0:1)

DĄBROWA GÓRNICZA.— Pierwsze spotkanie o wejście do Ekstra klasy Państwowej rozegrane pomiędzy mistrzem Zagłębia RKS Zagłębie a mistrzem okręgu częstochowskiego Skra zakończyło się po niezwykle zaciętej i ciekawej walce zwycięstwem gości. Gra żywa, utrzymana na wysokim poziomie technicznym.

Zagłębie zdobyło prowadzenie w 20 min ze strzału Teichmana i utrzymywało ten wynik niemal do końca meczu. Tuż przed zakończe[niem] Częstochowa zdobyła dwie bramki ze strzału Bulskiego lewoskrzydłowego Z drużyny Zagłębia w końcowej fazie gry został usunięty Mstowski za kopnięcie przeciwnika.

Widzów około 7.000

Sędzia ob. Nowak z Opola bardzo dobry.

Pomorzanin Toruń — Szombierki 2:1 (2:0)

CHRUSZCZÓW — Rozegrane tu zawody piłkarskie o mistrzostwo międzyokręgowe pomiędzy Pomorzaninem z Torunia a miejscowymi Szombierkami przyniosły zasłużone w pełni zwycięstwo gościom. Drużyna Pomorzanina grała bardzo [illegible]fiarnie i szybko podawała piłkę do przodu, czego wynikiem były dwie bramki zdobyte przez Melkowskiego oraz Kamińskiego. Drużyna Szombierek dokonała zmiany w [illegible]taku, które nie wyszły jej na [illegible]bre, gdyż atak bardzo mało strzelał na bramkę przeciwnika pomimo, że technicznie przeważał.

Pomorzanin grając bardzo ofiar[illegible] wyniósł cenne dwa punkty [illegible] gorącego terenu Szombier[ek].

Honorową bramkę dla gospodarzy w 45 minucie drugiej połowy zdobył Czypionka.

Sędzia ob. Hyc z Zagłębia — obiektywny. Widzów około 6.000

LEGIA KROSNO — BAILDON 3:2 (2:1)

PAFAWAG WROCŁAW — GWARDIA SZCZECIN 1:2 (0:0)

BZURA — LUBLINIANKA 2:2 ([illegible])

OSTROWIA — RADOMIAK 2:2 (2:2)

GWARDIA KIELCE — PTC PABIANICE 0:0

POLONIA PRZEMYŚL — CHEŁMEK 0:5 (0:1)

S[illegible]a Ruda — Wyzwolenie Michałkowice 4:0

Bramki dla Rudy, która wystąpiła w odmłodzonym składzie, zdobyli Cieślik i Bienek

Sędzia ob. Kłotek bardzo dobry.

O mistrzostwo [illegible]aka

AKS — AZS 8:8 (3:3)

Zawody pływackie w Gliwicach

GLIWICE — W rozegranym na pływalni Piasta meczu pływackim pomiędzy gospodarzami a bytomską Polonią sztafeta Piasta w składzie: Langer E., Krause i Fudała osiągnęła w konkurencji 3×100 m. stylem zmiennym doskonały czas 3.47,6 min. Wynik ten jest najlepszym powojennym czasem w Pols[ce].

Największą niespodzianką meczu była porażka mistrza Polski w piłce wodnej Polonii, która została pokonana przez pływaków Piasta 4:2 (1:2).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Fudała 3 i H. Langer jedną, zaś dla Bytomian Kleszczyński i Papees. Waterpoliści Piasta zdobyli ostatnio mistrzostwo Śląska w klasie „A" i walczyć będą obecnie [o] wejście do Ligi.

Pozostałe wyniki były następujące.

Mężczyźni: 100 m na wznak [illegible] Langer (Piast) 1.17,4 min., 100 [illegible] klas. H. Langer (Piast) 1.22,6 [illegible] na 100 m dow. Ramola (Polonia) 1 m. 07.1 sek.

Kobiety: 100 m na wznak: Kale[illegible]owa (Piast) 1.33,6 min., 100 m. klas. Hulokówna (Piast) 1.41,7 min., [illegible] dow. Niedzielówna (Piast) [illegible] min., Sztafeta 3×100 m st. zmiennym Piast w składzie Kale[illegible], Hulokówna, Niedzielówna osiągnęła czas 4.46, 2 min.

Polska—Austria 0:2 (0:2) w hokeju na trawie

POZNAŃ. — Sportowcy nasi nawiązali w ub. sobotę pierwszy po wojnie kontakt z Austrią. Początek zrobili hokeiści na trawie którzy w Poznaniu zmierzyli się z Austrią w spotkaniu o puchar Środkowej Europy.

Drużyna polska poniosła porażkę, aczkolwiek była przeciwnikiem równorzędnym, a nawet okresami wyraźnie przeważała. Zawiódł w naszym zespole jak zwykle atak. Austriacy grali ze szczęściem i wy[illegible] idealne sytuacje, [illegible]

Eliminacje olimpijskie w Krakowie — bez rewelacji

Nowakowa drugą Olimpijką w lekkoatletyce

KRAKÓW (C) — W ubiegłą sobotę i niedzielę zostały rozegrane na [illegible] miejskim w Krakowie [illegible] eliminacyjne [illegible] lekkoatletyczne. Na eliminacjach byli obecni przedstawiciele GUKF i PZLA, którzy przyjęli defiladę zawodników. Po zakończeniu defilady przemówił do kandydatów olimpijskich przedstawiciel KOZLA ob. dr. Moroz

[illegible] starcie ze znanych zawodników zabrakło Łomowskiego i Statkiewicza.

Z wyników pierwszego dnia zasługują na wyróżnienie: uzyskanie minimum olimpijskiego przez Nowakową, która skoczyła 5.50 wdal [illegible] paszport do Londynu w kie[illegible] oraz czas Kiszki na 100 m. 10,8 sek..

[illegible] zawodów Gierutto i Adamczyk uzyskali w 5 konkurencjach do dziesięcioboju ponad 3200 punktów.

Wyniki techniczne były następujące:

Mężczyźni:

110 m przez płotki: 1). Adamczyk 16.3 sek. (najlepszy czas sezonu), 2). Gierutto 16.5; 3). Chojnik 18,0.

[illegible]: 1) Kiszka 10,[illegible]; 2) Lipski 10,9; 3) Buhl 11,0.

400 m: 1) Buhl 51,9 sek.; 2) Pu[illegible]c 53,8.

1500 m: 1) Widerski 4,07,7 min. przed Dychtą i Dzwonkowskim.

10000 m: 1) Kielas 32.10 minuty przed Więckiem.

Skok w dal: 1) Adamczyk 7,04 [m].; 2) Kiszka 6,74; 3) Gierutto 6,53.

Skok w zwyż: 1) Gierutto 1,78; 2) Dręgiewicz 1,76 m.

Dysk: 1) Gierutto 42,50 m.; 2) Makulec 39,91; 3) Adamczyk 37,60.

[illegible] 1) Lipski 22,3; 2) Buhl 3) Będkowski.

800 m.: 1) Widel 2.02,1, 2) Dychto; 3) Niemczyk.

3 km z przeszkodami.: 1) Boniecki 10.08,4; 2) Biernat; 3) Feryniec.

400 m przez płotki: 1) Puzio 59,1 przed weteranem Gąsowskim 59,4.

Oszczep: 1) Gierutto 55,34 przed Płaikiem i Adamczykiem [illegible]

Skok o tyczce: 1) Adamczyk 3,60; [illegible] Gierutto 3,23.

Sztafeta 4×100 m drużyna obozu olimpijskiego w składzie Kisz[k]a, Lipski, Widerski i Buhl osiągnęła czas 44,3 sek. Druga sztafeta obozu została zdyskwalifikowana.

Kobiety:

Skok wdal: 1) Nowakowa 5,50 m. 2) Moderówna 5,34; 3) Gburkówna 5,28 m.

200 m: 1) Gębolisówna 26,6 (najlepszy wynik sezonu), 2) Słomczewska 27,1; 3) Brockówna 27,6.

Kula: 1) Flakowiczówna 11.84 m.; 2) Wajsówna 10.37.

Oszczep: 1) Sinoradzka 39,64 m.; 2) Stachowicz 38,09; 3) Bulżanka 37,98.

[illegible] przez płotki: Mitanowa 12,8. [illegible]: 1) Moderówna 13,6 przed Hejducką 12.9 i Słomczewską.

Dysk: Dobrzańska 38,60 przed [illegible] 38,04.

[illegible] w zwyż: 1) Moderówna 1,40 [illegible] Nowakową, Janiszewską, Pę[illegible]ą i Bulżanką — wszystkie po 1,35.

Sztafeta 4×100 drużyna obozu przedolimpijskiego w składzie Mitanowa, Słomczewska, Moderówna i Hejducka osiągnęła czas 51,3 przed HKS 54,7, Wisłą i Cracovią

Organizacja zawodów wzorowa Doskonałym speakerem zawodów był znany b. lekkoatleta Cracovii [illegible]szast.

Po zawodach uroczystego wręczenia nagród dokonał dr. Moroz z Krakowskiego OZLA. Nagrodę imienia wojewody krakowskiego [illegible] dr. Pasenkiewicza dla najlepszego 10-bojowca zdobył Adamczyk. Za osiągnięcie minimum olimpijskiego nagrodę „Społem" otrzymała Nowakowa. Za najlepszy wynik według tabeli fińskiej nagrodę prezydenta miasta Krakowa otrzymał Kiszka. Nagrodę dowódcy DOW gen. Mosona za największ[illegible]ść otrzymała Mitanowa.

W imieniu zawodników podziękował organizatorom trener Ośrodka [illegible] ob. Grzesik.

Poznań—Zagłębie 8:2 (5:2)

SOSNOWIEC — Na boisku RKU w Sosnowcu reprezentacja Zagłębia w spotkaniu międzyokręgowym z Poznania przegrała w stosunku 2:8 (2:5). Zwycięstwo Poznania zasłużone.

Goście pod każdym względem górowali nad Zagłębiem, które było nie tylko kondycyjnie ale i technicznie słabsze. Poznań widocznie o[illegible] w dniu 29 bm.

W zespole poznańskim zagrała najlepiej trójka napadu z Aniołą na czele oraz obrona Weiss i Dusik. Poznaniacy strzelali z dalekiej odległości i dosyć dużo. Prowadzenie w 5 minucie zdobyło Zagłębie ze strzału Prostackiego. Po tym goalu goście opanowali całkowicie boisko i zdobyli 4 kolejne bramki: Czapczyk jedną i Anioła 3. Przy stanie 4:1 Zagłębie zdobywa drugą bramkę przez Olszewskiego. Na kilka minut przed końcem pierwszej połowy Anioła podnosi wynik do 5:2.

Po przerwie zaznaczyła się całkowita przewaga Poznania, dla którego 3 dalsze bramki zdobyli: Czapczyk i Polka 2. Zagłębie nie wykorzystało kilku [illegible] kowych.

Widzów około 5.000. Sędzia Grabiński dobry.

Turniej tenisowy juniorów Warszawy, Śląska i Krakowa

KRAKÓW — Staraniem Krakowskiego Okręgowego Zw. Tenisowego został zorganizowany w Krakowie turniej tenisowy juniorów Warszawy, Katowic i Krakowa.

W niedzielę w pierwszym dniu trójmeczu odbyło się 6 spotkań. Młodzi tenisiści okazali dużo zapału i wiele umiejętności gry w te[illegible] i można śmiało twierdzić, że wkrótce staną się podporą naszej reprezentacji tenisowej.

Wyniki pierwszego dnia były następujące:

Wicemistrz Polski juniorów Radzio (W-wa) stosunkowo łatwo rozprawił się z Kozłowskim (Kr) 6:2 i 6:4. W drugim spotkaniu mistrz [illegible]liński (W-wa) zademonstrował pokaz pięknej gry, zwyciężając Chrysta (Kr) 6:3 i 6:3. Piękną grę pokazał również Krako[illegible]

Pierwsze zwycięstwo d[illegible] odniósł Kozłowski, bijąc [illegible] 6:2, 6:1.

Najładniejszą grą pierwszego dnia była walka między Magierówną ze Śląska a Kubalanką z Krakowa. Po nader interesującej i ciekawej grze zwyciężyła Magierówna 6:4, 2:6, 6:4. Mistrzowska para Polski junio[illegible] wy pokonała dość łatwo po [illegible] grze parę śląska Licis Cie[illegible] 6:4, 6:4.

Księga zażaleń

Maniery z epoki kamiennej

Do firmy „Żelazo" (przy ul. Topolowej) przed kilkoma dniami weszła podobna prosta niewiasta i poprosiła o zmianę 100 zł. na drobne. Na powyższą uprzejmą prośbę, właściciel czy też subiekt dał odpowiedź w jednym słowie, wskazując przy tym gościnnie na drzwi:

— Won!

No i na tym właściwie moglibyśmy zakończyć. Bo co tu pisać do takiego żelaznego typa, który kultywuje tradycje kupca z epoki kamienia łupanego.

Może jednak istnieje „coś" czy „ktoś", kto mógłby wytłumaczyć „firmie" Żelazo, że nie należy na szych dobrych obyczajów kupieckich rozmieniać na drobne.

Przystanek na żądanie

Wo[illegible]oć Tomku...

„Przybądź do mnie dam ci kwiat paproci"...

Ponieważ jest ciemno więc śpiewaka nie widać, rozlega się tylko jego tubalny głos. Za chwilę melodię podejmuje całe „towarzystwo" obchodzące widać imieniny, czy też jakąś inną familijną uroczystość. Śpiew odbija się po całej ulicy Lea ustokrotnionym echem. W miarę jak narasta „humor" biesiadników, zmieniają się melodie w rodzaju „Rozszumiały się wierzby płaczące", aż po „Żołnierz drogą maszerował".

No i tak sobie podśpiewują, pokrzykują (Sto lat, sto lat) nie myśląc o tym, że po drugiej stronie ulicy mieści się Dom Akademicki „Spójnia" i Dom Techników. Zapominają o tym, że w tymże samym czasie kiedy oni się bawią dziesiątki młodych ludzi z największym wysiłkiem uczy się do egzaminów.

A wrzaskliwa muzyka radioaparatów, zwłaszcza przy akompaniamencie „refrainów" bynajmniej nie pomaga przy nauce. Dlatego też studenci Domu Akademickiego przy ul. J. Lea 7 b i c apelują do zacnych sąsiadów o trochę litości. Jeżeli się chcecie bawić, to con sordino...

Założenia i osiągnięcia Szkoły Pracy Społecznej TUR

KRAKÓW (IM) Rok szkolny zakończył się z dniem 26 bm. nie tylko w szkołach podstawowych, gimnazjach, liceach i na wyższych uczelniach. W dniu tym zakończyły rok pracy również liczne szkoły specjalne i wieczorowe szkoły dla dorosłych. Między innymi pracę zakończyły placówki oświatowe Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego.

Akademia, jaka z tej okazji odbyła się w Szkole Pracy Społecznej TUR i Państwowym Kursie Liceum Pedagogicznego dla Dorosłych, prowadzonym przez TUR, była naprawdę miła i pouczająca.

Szkoła Pracy Społecznej TUR i Kurs Liceum Pedagogicznego dla dorosłych to szkoły przeznaczone dla ludzi pracujących, którzy tu w godzinach wieczorowych uzupełniają swe wiadomości i rozszerzają horyzonty myślowe. Młodzi i starzy po całym dniu ciężkiej pracy śpieszą do szkoły, by wykorzystać daną im sposobność nauki. W ciągłym dążeniu ku lepszemu uczą się, by być jak najbardziej wartościowymi jednostkami, jak najlepszymi obywatelami, ideowymi i uświadomionymi pracownikami społecznymi, dobrymi fachowcami.

W roku szkolnym 1947/48 do Szkoły Pracy Społecznej uczęszczało 156 osób. Pierwszy rok studiów na oddziale ogólnokształcącym ukończyło 48 osób, na oddziale administracyjno - samorządowym — 45 osób, spółdzielczym — 28 osób. W przyszłym roku szkolnym odbędzie się pierwsza matura i pierwsi absolwenci wyruszą w świat. O dużej popularności szkoły i wielkim jej zainteresowaniu niech świadczy fakt, że na rok szkolny zgłosiło się już 206 osób.

Pierwszy roku Kursu Liceum Pedagogicznego dla dorosłych ukończył 91 osób. I tu w przyszłym roku szkolnym odbędzie się pierwsza matura. Z szkoły tej wyjdą robotnicy, którzy podejmą pracę społeczną.

Dyrektor obu szkół, tow. mgr. Towpasz w swoim przemówieniu na zakończenie roku szkolnego podkreślając dodatnie wyniki, osiągnięte w pracy tych placówek, złożył jednocześnie podziękowanie tym wszystkim, którzy pomocą swoją przyczynili się, iż praca ta mogła zostać podjęta i prowadzona, a to: Wojewódzkiemu i Miejskiemu Zarządowi TUR, tow. Stefanowi Czarnieckiemu, prof. U. J. ob. Wachholzowi, tow. mgr. Nowakowi Kazimierzowi. Dyrektor Towpasz podkreślił ofiarną pracę całego grona nauczycielskiego, a zwłaszcza tow. dra Tomasza Aschenbrennera, który poza swym wkładem pracy wspomaga szkołę materialnie.

Specjalne podziękowanie złożył dyrektor Towpasz pod adresem Spółdzielni Pracy i Użytkowników „Czytelnik" w Krakowie, która ofiarowała liczne nagrody w postaci książek dla wybijających się uczniów.

Dyr. Towpasz i wykładowcy otrzymali od swych wychowanków w dowód wdzięczności i uznania wiązanki kwiatów.

W części artystycznej uczniowie szkoły wykonali recytacje i śpiewy chóralne, tańce narodowe, a orkiestra OMTUR odegrała szereg utworów muzycznych.

Podkreślić należy bardzo dobrą organizację imprezy, co jest zasługą uczniowskiego koła TUR i jego prezesa tow. Mariana Kłosowskiego.

Po akademii słuchacze obu szkół bawili się doskonale przez całą noc na tradycyjnej TUR-owej zabawie bezalkoholowej.

Narada wojewódzkiego aktywu PPS

z udziałem tow. wicemarszałka Szwalbego

KRAKÓW. — W dniu wczorajszym w sali Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie odbyła się konferencja wojewódzkiego aktywu PPS, poświęcona sprawom zjednoczenia polskiej klasy robotniczej.

Referat polityczny wygłosił przewodniczący Rady Naczelnej PPS tow. wicemarsz. Szwalbe, omawiając problematykę ostatniego etapu przed połączeniem się obu partii robotniczych, oraz kreśląc cele i zadania przyszłej zjednoczonej partii.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w części której zebrani uchwalili rezolucję, witającą z radością decyzję naczelnych władz partii w związku ze zjednoczeniem klasy robotniczej.

Treść przemówienia tow. wicemarszałka Szwalbego, oraz treść rezolucji podamy w numerze jutrzejszym naszego pisma.

Wystawa prac studentów

Akademii Sztuk Pięknych

KRAKÓW (r) — 24 bm. odbyło się otwarcie wystawy prac studentów Akademii Sztuk Pięknych.

Wśród licznie zaproszonych gości m. in. byli obecni wiceprez. m. inż. Tor, przedstawiciele rektoratów wyższych uczelni Krakowa prorektor prof. Krauze, z ramienia Komisji Kultury i Sztuki [illegible] Cz. Dylowicz, przedstawiciel OKZZ tow. Hiroń, przedstawiciel DOW mjr Hubert oraz reprezentanci prasy tow. red. Szydłowski i tow. red. Waśniewski.

Po otwarciu rektor ASP prof. E. Eibisch wraz z gronem profesorskim oprowadził po salach wystawowych zaproszonych gości udzielając wyjaśnień i zapoznając zwiedzających z całokształtem pracy studentów.

Wystawa obejmuje kilkanaście sal i przedstawia prace z zakresu malarstwa sztalugowego, ściennego, dekoracji teatralnej, rzeźby, rysunku i grafiki artystycznej i użytkowej. Wystawa będzie otwarta do końca b. miesiąca.

Oddział I. prokuratury w Bochni

BOCHNIA (kom). — Z dniem 21 bm. został uruchomiony w Bochni Oddział Zamiejscowy Prokuratury Sądu Okręgowego w Krakowie. Właściwość miejscowa tego Oddziału obejmuje sprawy z terenu Sądów Grodzkich w Bochni, Niepołomicach i w Wiśniczu Nowym, zaś właściwość rzeczowa wszystkie sprawy (bez wyjątku) do których rozpoznania powołane są Sądy Okręgowe.

Kierownikiem Oddziału Zamiejscowego jest wiceprokurator Rękiewicz [illegible] zastępcą asesor Zb. Herdyński.

Przed świętem spółdzielczości w Krakowie

KRAKÓW — W sali „Społem" obradował Miejski Komitet Obchodu Dnia Spółdzielczości w Krakowie pod przewodnictwem ob. Ptaszyńskiego. Na wstępie zebrania do konano wyboru prezydium, w skład którego weszli: przew. WRN tow. Wójcik, tow. Rządkowski, tow. Bałaban, dr Radzyński, tow. Bocian, tow. Szczepaniec, tow. Wójcicki ob. Tusiński, tow. Kłysik.

Niezwykle liczny udział w zebraniu przedstawicieli spółdzielni krakowskich różnego typu — był dowodem dużego zainteresowania szerokich mas spółdzielczych tegorocznym Świętem, które jak to zaznaczono w zagajeniu obrad, nabierze obecnie innego charakteru w poró[illegible] sobotę, dnia 3 lipca — będzie w Krakowie, (tak jak [illegible]) zaakcentowany codzienną, intensywną pracą w spółdzielniach i instytucjach spółdzielczych, natomiast w godzinach popołudniowych odbędzie się uroczyste otwarcie Samrażalni Jaj przy ul. Dekerta oraz Akademia Spółdzielcza połączona z częścią artystyczną.

Niezależnie od programu oficjalnego poszczególne spółdzielnie zorganizują we własnym zakresie u siebie w dniu poprzednim lub wieczorem 3-go lipca akademie i zabawy.

Czy zapomniany aspekt?

Krótkie czy długie suknie?

W związku z felietonem pt. „Moda i zdrowie" — życie praktyczne" od jednego z naszych Czytelników doktora med. W. L. Kality (Dębica) otrzymaliśmy poniższe uwagi, które w skróceniu podajemy.

Dużo się dzisiaj mówi i pisze na temat ekonomicznego ubioru naszych niewiast, pisze się nawet, że jest ona ośrodkiem zainteresowania ministrów celem zwiększenia eksportu materiałów zaoszczędzonych na krótszych sukienkach; że krótsze sukienki zmniejszają bezrobocie, [illegible]

[illegible] czasach, kiedy nie mówiono o ministrach handlu, kapitale, przemyśle, eksporcie i imporcie, kiedy szata była majątkiem, wytworem pracy jednego czy kilku lat, kiedy płat sukna czy materiału jedwabnego był ośrodkiem obiegowym, zastępującym pieniądz.

Otóż jak daleko sięga pamięć ludzka mężatki, wdowy, panny i dziewczęta nosiły powłóczyste, do kostek sięgające szaty mimo gorącego klimatu ówczesnych ośrodków kulturalnych, grupujących się wokół Morza Śródziemnego i na południu Azji. „Moda" ówczesna była dyktowana potrzebą zapewnienia kobiecie zdrowia a społeczeństwu moralności. Strój krótki był cechą aktorek, bachantek, tancerek i miał na celu pobudzenie nastroju zmysłowego i — oczywiście — tylko w zamkniętym gronie wielbicieli podkasanych muz.

W owych czasach „moda" długich sukien warunkowała się konieczności zapewnienia kobiecie jaknajlepszych warunków zdrowotnych, przez chronienie najwrażliwszych jej organów od ewentualnej zmiany temperatury. Krój długiej sukni, szczelnie od góry zapięty spełniał te warunki najlepiej.

Moda krótkich sukien, nie mówiąc już o ujemnym oddziaływaniu na moralność życia zbiorowego, przyśpiesza, jak tego dowodzą statystyki ostatnich lat, dojrzewanie dziewcząt i chłopców. Dr. Jan Bogdanowicz w artykule pt. „Zmiany wzrostu i wagi dzieci polskich w ciągu ostatnich lat" (porównaj Tyg. Lek. Nr 17 str. 525-531) pisze: „Przyśpieszenie rozwoju może wpłynąć na wcześniejsze występowanie schorzeń, jeżeli one są związane ze zmianami fizjologicznymi ustroju dziecka". Pewnym jest, że przyśpieszenie dojrzewania i [illegible]a seksualnego młodzieży, demoralizacja dotująca się od ostatniej wojny wpłynęła na rozpowszechnianie chorób wenerycznych, w sposób alarmujący urzędy zdrowia.

W ten sposób miliony zaoszczędzone na „sukienkach" odpływają, udzielającej pomocy zagranicę za penicylinę i inne środki leczące. Tak [illegible] naszą ekonomię jesteśmy podwójnie bici: raz zubożając się na bieliźnie (i w ogóle na wszelkim okryciu) oraz zdrowiu, a drugi [illegible] przez konieczność importu lekarstw. Tylko w tym aspekcie skutków „mody" wolno nam mówić o tym zagadnieniu.

Prasa winna ogłaszać, moim zdaniem, wszystkie enuncjacje dotyczące mody, a więc pro i contra, a dopiero wtedy spełni swe zadanie społeczne.

Dr. L. KALITA.

CO * GDZIE * KIEDY

W TEATRACH

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 19 — „Obrona Ksantypy" Ludwik Morstin.

STARY TEATR, duża sala: godz. 19 — „Harry Smith odkrywa Amerykę" K. Simonowa.

MAŁA SALA godz. 18 — „Dobra wróżba" Stefana Otwinowskiego.

TEATR POWSZECHNY TUR godz. 19.15 „Madame Sans-Gene.

RADIO

29 czerwca (wtorek)

7.00 Sygnał czasu, pobudka młodzieżowa; 9.00 Nabożeństwo z Gdańska; 11.05 Koncert życzeń; 11.57 Sygnał czasu; 12.04 Poranek symfoniczny; 14.30 „Igraszki Kupida" — słuchowisko muzyczne Janusza Warneckiego według komedii Szekspira „Wesołe kumoszki z Windsoru"; 16.40 Pogadanka dla dzieci: p. t. „Morskie wakacje Romka"; 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie"; 18.50 „Ulubione melodie"; 19.20 „Słynne zespoły jazzowe" (płyty); 19.50 „Na muzycznej fali" [illegible] „Kolumb" — skecz; 20.40 Muzyka poważna; 22.00 Muzyka taneczna; 22.25 Wiadomości sportowe; 23.30 Muzyka taneczna; 24.00 Hymn. [illegible]

Zwiedzamy wystawy

WSSP kształci nowy typ artysty

Otwartą wystawę prac studentów Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Krakowie, zwiedzało się ze specjalnym zainteresowaniem. Właśnie rok temu, Ministerstwo Kultury i Sztuki postanowiło zmienić skład personalny grona profesorskiego, odświeżając go młodymi siłami. Zmieniono również sam program nauczania, stawiając jasno za dania tej uczelni: wykształcenie twórczego i świadomego artysty - użytkowca. Na ten typ artysty czeka przecież odbudowujące się życie polskie, czekają wnętrza domów, zakłady poligraficzne, fabryki tkackie, ceramiczne, mebli itp.

Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych posiada szereg wydziałów. Zacznijmy od włókienniczego, który prowadzą prof. Gałkowski i Gadlicka. W pracowniach tych widzimy projekty kilimów gobelinów, oraz prace wykonane już w materiale, wśród których najciekawiej wyglądają tkaniny o ładnej fakturze i kolorze.

Grafika, podzielona na trzy rodzaje druków i prowadzona przez różne siły profesorskie, posiada odmienny poziom tak pod względem technicznym jak i artystycznym. Interesujące prowadzi swą grafikę nie niedywidualne prace uczniów prof. Karolaka, który szczególną zwraca uwagę na zrozumienie budowy kompozycji.

Poligrafika prof. Chomicza wystawiła plakat, okładkę i nalepki reklamowe. Jeden z pokazanych plakatów został nagrodzony na Polskim Konkursie Olimpijskim, lecz większość jego uczniów reprezentuje raczej styl plakatu niemieckiego o stylizowanej i przez to nudnej formie.

Rzeźba prof. Jacka Pugeta — nie stanowi obecnie osobnego wydziału i mając przewidziane zaledwie 5 godzin tygodniowo w programie, nie pozwala po prostu technicznie na dokładniejsze szukanie formy. Mimo to prace tam wystawione przedstawiają dosyć ciekawe rezultaty podane w szkicowej formie.

Malarstwo IV roku prowadzone przez prof. Kantora (asystent J. Nowosielski) jest niewątpliwie eksperymentem, mającym już precedens z ludzkiej WSSP u prof. Strzemińskiego, polegającym na stawianiu konkretnych zagadnień formalnych do rozwiązania: jak kubizm analityczny, fakturowy, geometryczny względnie puryzm. Prof. T. Kantor pragnie zdaje się, prowadząc przez tę dyscyplinę, zmusić uczniów do bardziej odkrywczego i konkretnego spostrzegania formy. Rezultaty jednak nie są zachęcające. Uczniowie nie rozumieją istoty tych zagadnień, a starając się za wszelką cenę tworzyć sensacje plastyczne — tworzą prace powierzchowne, efekciarskie i przeważnie schematyczne. Tego rodzaju pogoń za pojęciem forMY miała już swoje miejsce w historii sztuki, a oddzielenie jej od koloru, jak również zagadnienie przestrzenności, powodowało nieraz pomyłki niezbyt korzystne dla płótna. Pokazana w tej pracowni rzeźba przestrzenna „ONZ" robi niejpoważne wrażenie i z racji jej przypadkowości i stanowi parodię calderowskiej koncepcji.

Ciekawiej przedstawia się malarstwo w pierwszym roku, prowadzone przez prof. tow. J. Świderskiego, który mają element surowy pokazał szereg interesujących prac swych uczniów.

Trudno ze względu na szczupłość miejsca omówić wszystkie pozycje tej wystawy, która zajmuje kilka dziesiąt sal. Reasumując stwierdzić należy, że mimo jej nierównego nieraz niskiego poziomu (sale przy ul. Krowoderskiej) Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych zaczyna wychodzić z impasu, a jej reorganizacja wytknęła już ten kierunek pracy, mogący przynieść pozytywne rezultaty.

WŁODZIMIERZ ROMANOWSKI.

ZE SPORTU

O pewnej transmisji radiowej słów parę...

KATOWICE. — W ubiegłą sobotę cała brać sportowa zebrała się przy głośnikach radiowych dla wysłuchania transmisji z odbywającego się w Kopenhadze meczu piłkarskiego Polska - Dania. Pierwsze słowa sprawozdawcy podały jej hiobową wiadomość, że Duńczycy prowadzą 4:0, a potem..., a potem słyszeliśmy wypowiedzi w języku duńskim znajomej paniusi, komentarze prasy duńskiej, relacje o „cudach" treningowych Grucza, wrażenia speakera z pobytu w cyrku i tym podobne „informacje" sportowe specjalnego wysłannika Polskiego Radia. Słowem wszystko — tylko nic o przebiegu gry w pierwszej połowie, o okolicznościach w jakich padły bramki, o kontuzji i opuszczeniu boiska przez Górskiego, o przyczynach złej gry naszej drużyny itd.

Toteż miłych słuchaczy tej przedziwnej audycji sportowej informacje te doprowadziły w końcu do takiego stanu, że tylko wzgląd na wysoką cenę sprzętu radiowego oraz chęć wysłuchania drugiej części transmisji, powstrzymały ich od zdemolowania odbiornika, wobec niemożności wyładowania swej złości na niefortunnym speakerze.

Co prawda druga część transmisji nie wiele odbiegała od pierwszej. A więc słuszeliśmy w niej znów o ocieczkach, o osobistych wrażeniach sprawozdawcy z Zakopanego, o jego nieuciętej postawie i dobrej minie wobec 40 tysięcy wpatrzonych weń Duńczyków itd. itd. W przerwach tych interesujących enuncjacji padały bramki, które kwitowane były krótkimi uwagami w rodzaju — „Jak szanowni słuchacze orientują się z dochodzących odgłosów padła właśnie w tej [illegible] Nua bramka [illegible] wimb[illegible] i [illegible] ne pytania cisnące się automatycz [illegible] trzymały odpowiedzi z ust speakera. A przecież podstawową cechą dobrego sprawozdawcy radiowego jest właśnie umiejętność nawiązania i utrzymania kontaktu ze słuchaczami, intuicyjne wyczucie ich zainteresowań oraz odpowiednie ich [illegible] spokojenie.

Krótkie chwile rzeczywistych informacji o przebiegu spotkania raziły brakiem utrzymania ciągłości to[illegible] się akcji na boisku, niefachowości w jej ocenie, wreszcie lapsu[illegible] językowymi w rodzaju „latają [illegible] za piłką naszych skrzydło[illegible].

Ukoronowaniem [illegible] były końcowe [illegible] mentorskie pod [illegible] karzy, niezręcznie [illegible] kę. Natomiast nie [illegible] nemu sprawozdawcy czasu [illegible] mało interesujące—w jego oczywiś[illegible] mniemaniu — dane, jak np. oce[illegible] całego spotkania, omówienie gry, poszczególnych linii i zawodników [illegible] czekali.

Z przestrachem myślimy, jak będą wyglądać transmisje z Igrzysk Olimpijskich w Londynie i jeżeli miałyby być na podobnym poziomie, to naprawdę szkoda trudu, a co najważniejsze i wydatku kilkuset tysięcy złotych, pr[illegible] sprawozdaw[illegible] dzieję jednak, że do t[illegible] skie Radio pouczy swych [illegible] zdawców, jak prowadzona [illegible] być audycja sportowa.

Wiedeń-Poznań 4:0

W hokeju na trawie

POZNAŃ. — W międzymiastowym meczu hokeja na trawie reprezentacja Wiednia pokonała reprezentację Poznania w stosunku 4:0 (2:0). [illegible] znacznie wyższym [illegible] w sobotni, rozegrany [illegible] ezentacją Polski. Goście narz[illegible] stre tempo, które nie osłabło do końcowego gwizdka. Zespół poznański nawiązał równorzędną grę w polu, lecz napastnicy gospodarzy zawodzili pod bramką. U zwycięzców wyróżnił się przede wszystkim Nowak — zdobywca dwóch bramek, [illegible] obaj łącznicy Koller i Brandl. Z obrońców lepszym był Holzapfel, który strzelił najładniejszą bramkę dnia po rzucie rożnym. U gospodarzy słaby był bramkarz Rosada, który ponosi winę za puszczenie dwóch bramek. Obrona grała na poziomie. W pomocy najlepszym był Dzo wy II.

[illegible] zdobyli: w 19 min. Nowak, w [illegible] Holzapfel. W 12 min. po przerwie Nowak, a 2 minuty później Brandl. Zawody prowadzili sędziowie Niederle i Paczkowski. Widzów 2.000 osób.

Program spotkań olimpijskich

w [illegible] u na traw[illegible]

AMSTERDAM. — Międzynarodowa Federacja Hokeja na Trawie (FIH) ustaliła już program rozgrywek olimpijskich w tej gałęzi sportu. Do udziału w turnieju olimpijskim zgłosiło się łącznie 18 państw, a mianowicie: Anglia, Afganistan, Argentyna, Austria, Belgia, Czechosłowacja, Dania, Francja, Hiszpania, Holandia, Indie, Irlandia, Pakistan, Palestyna, **P o l s k a**, St. Zjednoczone, Szwajcaria, Węgry. W rozgrywkach weźmie udział jednak tylko 17 państw, gdyż zgłoszenia Irlandii Federacja nie przyjęła.

Wszystkie drużyny podzielono na 4 grupy, w których rozstawiono najsilniejsze zespoły turnieju: Indie, Holandię, Pakistan i Anglię. Poszczególne grupy stanowią:

Grupa A: Indie, Austria, Argentyna, Palestyna, **P o l s k a**:

Grupa B: Anglia, Czechosłowacja, Węgry, Hiszpania,

Grupa C: Holandia, Afganistan, Szwajcaria, St. Zjednoczone:

Grupa D: Pakistan, Francja, Belgia, Dania.

Sopot - Bukareszt 2:2 w tenisie

SOPOT. — W meczu tenisowym reprezentacja Bukaresztu — Sopot wynik po 2 dniach brzmi 2:2. Wyniki techniczne poszczególnych spotkań były następujce: Hebda — Caralulis 4:6, 6:1, 6:0, 6:1, Skonecki — Visiru 4.0, 6:4, 6:4, 2:6, 2:6; Jędrzejowska — Stancescu 4:6, 6:1, 6:2: Skonecki, Bełdowski — Schmidt, Visiru 1:6, 6:4, 0:6, 5:7.

Piłkarze węgierscy nie jadą na Olimpiadę

BUDAPESZT. — Węgierski Związek Piłki Nożnej postanowił nie wysyłać swej reprezentacji na zbliżający się olimpijski turniej piłkarski. Związek węgierski uważa, że jego reprezentacja amatorska nie jest odpowiednim przeciwnikiem dla krajów, w których amatorstwo istnieje tylko nominalnie.

Jak wiadomo, Węgry uczestni[illegible] w losowaniu turnieju olimpijskiego i miały grać 2 sierpnia w pierwszej rundzie rozgrywek z reprezentacją Włoch w Londynie.

Dalsze wyniki gier o wejście do Klasy Państwowej

OGNISKO (SIEDLCE) — WICI (BIAŁYSTOK) 4:2 (3:1).

LECHIA (GDAŃSK) — GWARDIA (OLSZTYN) 7:2 (4:0).

100 harcerzy na starcie

Pierwsze ogólnopolskie zawody pływackie

w Bielsku

BIELSKO. (bp) — Na pływalni w Bielsku odbyły się dwudniowe ogólnopolskie mistrzostwa pływackie Związku Harcerstwa Polskiego z udziałem 100 zawodników.

Pierwszą tego rodzaju imprezę zorganizowała Komenda Śląsko-Dąbrowskiej Chorągwi Harcerzy w Katowicach. Zawodnicy występowali w trzech grupach: chłopcy do lat 14, juniorzy od lat 14—16 i seniorzy.

Stroną techniczną zawodów zajęła się sekcja pływacka BBTS, przy współudziale Harcerskiego Klubu Sportowego w Bielsku.

W czasie zawodów, które wzbudziły duże zainteresowanie zwłaszcza wśród młodzieży szkolnej, padło kilka stosunkowo dobrych wyników.

Seniorzy 100 m kl. 1) B. Tranda, Radom 1.27,8; 100 m grzbiet 1) R. Franczuk, D. Śląsk 1.26,8; 100 m dow. 1) N. Blem, Śląsk Dąbrowski 1.12,5: 200 m dow. 1) Blem 2.51.9; 200 m klas. 1) B. Tranda 3.18.2; 400 m dow. 1) N. Blem 6.34,4; sztafeta 4×100 dow. 1) Chorągiew Radomska 6.27.5: 2) Chorągiew Wrocławska 6.28.1: 4×200 dow. 1) Chorągiew Wielkopolska 13.18,8 2) Chorągiew Krakowska 14.59,3; 5×50 m dow. 1) Chorągiew Wielkopolska 2.53,7.

Kobiety 100 m dow. 1) A. Dzikówna, Chor. Śl.-Dąbr 1.20,8; 100 m klas 1) J. Drozdowska, Chor. Krak. 1.46.1; 100 m grzbiet 1) A. Dzikówna 1.38,3: 200 m klas. 1) J. Drozdowska 4.03,5: 200 m dow. 1) R. Dzikówna 3.17,1; sztafeta 5×50 m dow. 1) Chor. Dolnośląska 3.09, 2) Chor. Wielkop. 3.17,3.

Chłopcy 25 m dow. 1) W. Krawczykowski, Chor. Śl.-Dąbr. 0.18; 25 m kl.. 1) J. Mazurkiewicz, Chor. Śl. Dąbr. 0.25,8: 50 m dow. 1) Krawczykowski 0.42,8: 50 m klas. 1) J. Staniczek, Chor. Śl.-Dąbr. 1.02.

Juniorzy 100 klas. 1) P. Rotkiewicz, Chor. Dolnośl. 1.35,5; 100 grzbiet 1) R. Suwalski, Chor. Wlkp. 1,47,2: 100 dow. 1) E. Jandy, Chor. Wlkp. 1.16: 200 klas. 1) P. Rotkiewicz 3.22,5; 200 m dow. 1) M. Zalewski, Chor. Wrocławska 3.12.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce w mistrzostwach zajęła Chorągiew Dolnośląska 200 pkt, 2) Chor. Wielkopolska 194 pkt, 3) Chor. Śl.-Dąbrowska 184 pkt.

Po zawodach rozdano nagrody zwycięzcom.

Wrzesiński zwycięzcą 5 etapu w biegu

„Dookoła Polski"

POZNAŃ. — 5 etap na trasie Szczecin — Poznań zakończył się zwycięstwem Wrzesińskiego, który dystans 248 km pokrył w czasie 5.46.10 godz.

W klasyfikacji ogólnej 5 etapów prowadzą: Indywidualnie — Wójcik przed Wrzesińskim, Kapiakiem, Pietraszewskim i Rydmarkiem (Szwecja); zaś drużynowo Polska I przed Polską II, Szwecją i Polską III. W konkurencji klubowej leaderem jest ZZK W-wa przed Partyzantem Łódź.

Dalsze porażki polskich koszykarzy

w Sofii

SOFIA. — W ramach spotkań o mitrzostwo Igrzysk Bałkańsko-Środkowo-Europejskich w koszykówce odbyły się wczoraj w stolicy Bułgarii dalsze mecze. Obie drużyny polskie spotkały się z reprezentacjami Węgier, pretendentami do zajęcia pierwszego miejsca w turnieju. Męski zespół polski przegrał z Węgrami 24:31, podczas, gdy drużyna żeńska uległa przeciwniczkom 35:42..

Dalsze spotkania przyniosły następujące wyniki: Czechosłowacja pokonała Bułgarię 37:27, Jugosławia odniosła rekordowe zwycięstwo nad Albanią w stosunku 112:15, Rumunia wygrała z reprezentacją Triestu 36:27.

W rozgrywkach kobiecych Czechosłowacja wygrała z Bułgarią 32:27, a Jugosłowianki, podobnie jak męska drużyna, odniosły wysokocyfrowe zwycięstwo nad zawodniczkami albańskimi w stosunku 80:9. W ostatnim spotkaniu reprezentacja Rumunii pokonała Triest 32:13..

Jugosławia - Albania 0:0

BELGRAD. — W spotkaniu piłkarskim z cyklu gier o puchar państw bałkańsko - środkowo - europejskich Jugosławia w pierwszym swym tegorocznym meczu niespodziewanie zremisowała z Albanią, grając bardzo słabo.

Po tym meczu tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

1. Węgry	3	5	11:1
2. Albania	3	4	1:0
3. Polska	2	3	4:2
4. Rumunia	3	2	3:12
5. Jugosławia	1	1	0:0
6. Bułgaria	2	1	3:4
7. Czechosłowacja	2	0	2:5

Wyniki wioślarzy w Szwecji

SZTOKHOLM. — W regatach wioślarskich, które odbyły się w Timmernabben, wioślarze polscy, startujący na obcym sprzęcie, osiągnęli następujące wyniki:

W jedynkach Verey zajął 4 miejsce za Parsenem (Dania), Brunkwistem (Szwecja) i Christerssonem (Szwecja). Ósemka bydgoskiego [illegible] Danii I i II, oraz Szwecji. W dwójkach podwójnych osada AZS-u krakowskiego zajęła 3 miejsce za dwoma osadami duńskimi.

SK „Batov" - „Pafawag" 11:5 w boksie

WROCŁAW. — Na otwartym stadionie „Pafawagu" rozegrany został w sobotę międzynarodowy mecz bokserski między drużynowym mistrzem Moraw — SK „Batov" a gospodarzami, zasilonymi Braneckim (Górnik) w wadze półciężkiej i Szczypińskim (ZZK Katowice) w wadze ciężkiej. Mecz wygrali goście w stosunku 11:5.

Wyniki w lidze szczypiórniaka

LEOPOLIA — OSTROVIA 9:4 (4:1).

POGOŃ (K-CE) — TĘCZA (K.CE) 10:5 (6:1).

CHROBRY — CRACOVIA 14:5 (6:3).

ZJEDNOCZENI — ŁKS 7:5 (4:1).